Nr. 91 Czwartek 31 Marca 1938 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.05.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2,50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Pierwsza rozmowa Warszawa—Kowno



PIERWSZY POSEŁ LITEWSKI W WARSZAWIE, PŁK. SKIRPA.

Po podpisaniu w dniu wczorajszym porozumienia polsko - litewskiego nastąpi obecnie uruchomienie bezpośredniej łączności między Warszawą a Kownem na poszczególnych odcinkach.

Pierwsza rozmowa telefoniczna między Warszawą a Kownem odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 12-tej w południe.

Sytuacja na froncie jest niezwykle trudna ale nie beznadziejna

Premier hiszpański wzywa lud

do dalszej bohaterskiej walki z faszystowskim najazdem

Wczoraj wieczorem przemawiał przez radio premier Hiszpanii ludowej, Negrin, wyjaśniając przyczyny szybkiego posuwania się faszystów na froncie aragońskim. Premier wskazał, że nieprzyjaciel ma silną przewagę techniczną, lecz armia republińska bohatersko broni się. Premier Negrin oświadczył, że żadna siła nie zmusi Rządu hiszpańskiego do kompromisu z rebelią i że przeciwnie z każdym dniem Rząd hiszpański stawia coraz bardziej zacięty opór, a obrona ta, zdaniem premiera, oznacza w końcu zwycięstwo. Uznając, iż sytuacja na froncie jest niezwykle trudna, premier Negrin wzywał ludność do walki, zarówno tych, którzy walczą na froncie, odczuwając niedostatek broni, jak i tych, którzy pracują na tyłach, odczuwając niedostatek chleba.

OBECNA SYTUACJA NA FRONCIE.

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii podaje, że na froncie wschodnim w wyniku zaciętych walk pod Fraga, wojska rządowe wyrzuciły nieprzyjaciela ze stanowisk, panujących nad miastem i rzeką. Na południe wśród gwałtownych walk nieprzyjaciel zajął chwilowo La Muela de Tolodeya. Na odcinku Caspe odparto gwałtowne ataki. Na froncie Andaluzji, na odcinku Alcaudete odparto silny atak, skierowany na los Cler. cos i Carnicabra. Faszyści pozostawili na placu około 300 zabitych.

KOMUNIKATY KWATERY GŁÓWNEJ GEN. FRANCO.

Kwatera główna gen. Franco donosi, że prawe skrzydło na froncie aragońskim przełamało opór nieprzyjaciela. W ręce faszystów wpadło kilkadziesiąt wsi, wzgórz i szczytów. Oddziały legionistów odparły kilka kontrataków nieprzyjaciela, poczym obsadziły całkowicie masyw Mirablango. Inne kolumny zajęły szereg wzgórz, wsi, szczyt Isesa, wzgórza de la Cruz, de Masatrigos.

Oddziały w odcinkach Fraga zajęły miejscowość Mequinenza i rozszerzyły przyczółki mostowe na rzece Cinca.

Oddziały, działające bardziej na północ osiągnęły brzegi rzeki Cinca, Ontinena i la Sena.

Lewe skrzydło również posunęło się daleko naprzód, zdobywając miejscowości Alquezar, Buera, Salinaz de Hoz, Hoz de Barbatro, szczyt Coronas de Hoz, wzgórza panujące na zachód od Salinas de Hoz aż do Salas Bajas, dalej obsadziły wieś Barbastro, Fornillo, Termisan, Monezma i las Torre Tas.

Paul Boncour jedzie do Turcji



Jak donosi agencja anatolijska francuski minister spraw zagr. Paul-Boncour zrealizuje zamiar swego poprzednika Delbosa odbycia podróży do Ankary, celem zawarcia układu pomiędzy Turcją a Francją. Kwestia porozumienia powyższego została już omówiona ostatnio w Genewie.

Flota angielska

„Sunday Times" zapowiada mające nastąpić w bliskiej przyszłości znaczne powiększenia angielskiej floty wojennej. Zamierzona jest budowa 42.000 tonowych okrętów wojennych oraz przyśpieszenie wykonania morskiego programu zbrojeniowego. Zarządzenia te pozostają zdaniem dziennika w związku z ponownym zbadaniem ogólnej sytuacji zbrojnej Wielkiej Brytanii przez Rząd angielski. Na skutek budowy okrętów wojennych o tonażu 42 tys. ton wyposażonych w 16 calowe (40,6 cm) działa koszta budowy jednego okrętu wojennego wzrosną z 8 milionów funtów na ok 11 do 12 milionów funtów st. Dziennik stwierdza, że wbrew poprzednim oświadczeniom ministra marynarki zostanie wybudowana również większa ilość nowych krążowników. Również w [illegible] roku budżetowym stan floty an[illegible] sezony. Dzisiaj Anglia nie posiada ani jednego lotniskowca — pisze dziennik, któryby czynił zadość obecnym wymaganiom. Nowy lotniskowiec Arc Royal zostanie ukończony dopiero na przyszły rok. Biała księga przewiduje budowę jeszcze 4-ch lotniskowców. W zakończeniu dziennik stwierdza, że nowy projekt budżetowy przekroczy znacznie dotychczasową sumę 123 milionów funtów.

Chiny nie są jeszcze pokonane

ale Rząd angielski już się godzi na ich zabór przez Japonię

Prasa japonska donosi, że nowy ambasador brytyjski w Chinach sir Archibald Kerr-Clarck otrzymał od swego Rządu instrukcje zbadania sytuacji i postawienia diagnozy co do żywotności władzy Kuomintangu. Wnioski ambasadora będą przyjęte za podstawę nowej realistycznej polityki Anglii w Chinach. Dlatego też w Japonii z należytą uwagą śledzą wyniki podróży i pierwszych pertraktacji nowego ambasadora.

ZACIEKŁA OBRONA CHIN.

Prasa japońska donosi, iż Rząd Czang - Kai - Szeka, licząc się z możliwością przerwania komunikacji między Hong Kongiem a Kantonem, energicznie pracuje nad zabezpieczeniem sobie innej drogi dla otrzymywania broni z zagranicy, mianowicie traktu samochodowego Kunmin (w pow. Junnan) — Birma. Obecnie na tym trakcie dniem i nocą pracuje kilkadziesiąt tysięcy kulisów. Kunmin stał się nadzwyczaj ożywionym miastem pełnym obcokrajowców. Urzędowo komunikują, że nowy trakt będzie całkowicie wykończony jeszcze w tym miesiącu.

Reuter donosi z Szanghaju, iż walki w okręgu północnym kolei Tientsin — Pukou trwają w dalszym ciągu. Japończycy zapewniają, iż zmusili przeciwników do odwrotu, natomiast Chińczycy twierdzą, że nie tylko utrzymują stanowiska zdobyte przed kilkoma dniami, ale również, że przeszli w dwóch miejscach wielki kanał. — Walki toczą się bez przerwy w dzień i w nocy.

KONTROLA DEWIZOWA W JAPONII.

Agencja Domei donosi oficjalnie, że — w celu zapewnienia skutecznej kontroli operacyj dewizowych, dokonywanych przez banki japońskie — system licencyjny będzie z dn. 5 kwietnia r. b. rozciągnięty na następujące operacje: zakup obcych walut w Japonii, sprzedaż walut obcych; sprzedaż waluty japońskiej zagranicą; przekazywanie gotówki zagranicę; zagraniczne przekazy telegraficzne i t. d. Przy tej okazji japońskie Ministerium Spraw Zagr. podało do wiadomości, że na ogół zaostrzenie reglamentacji dewizowej nie powinno się odbić ujemnie na tranzakcjach z zagranicą?.

Wyjątek dla wspólników

Rząd mandżurski nabył w Niemczech 5 samolotów najnowszego typu „Becka Jungman". Wywóz tego typu samolotów z Niemiec jest wzbroniony, lecz dla Mandżurii zrobiono wyjątek od reguły, na podstawie pertraktacji, przeprowadzonych między ministrem lotnictwa gen. Goeringiem, a przedstawicielem Mandżago p. Ochaszi.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Przejściowy wzrost zachmurzenia, drobne opady, ocieplenie. Umiarkowane wiatry [illegible]

„Realizm" arcyksięcia Ottona

„Daily Express" donosi z Wiednia jakoby arcyksiążę Otton miał zwolnić z przysięgi wszystkich swych zwolenników na terenie Austrii. Decyzja arcyksięcia została spowodowana niemożnością prowadzenia dalszej propagandy monarchistycznej na terenie Austrii po przyłączeniu jej do Rzeszy. O[illegible] oczenie arcyksięcia miało n[illegible] że widoki akcji legitymistycznej w Austrii są w zmienionej sytuacji zupełnie beznadziejne.

Projekty finansowe Rządu francuskiego

„Matin" i inne dzienniki paryskie omawiają projekty finansowe, które są obecnie opracowywane w ministerium skarbu pod bezpośrednim nadzorem premiera Bluma. Pisma stwierdzają, że premier pozostaje wierny swej polityce i że nie może być mowy o wprowadzeniu kontroli dewiz, przymusowej konwersji rent i pożyczek itp. Zamierzone zarządzenia finansowe będą posiadały charakter demokratyczny, przede wszystkim Rząd zwróci się do warstw pracujących z odezwą nawołującą do utrzymania dyscypliny. Według „Matin" Izba i Senat jeszcze przed świętami Wielkiejnocy odbędą dyskusję nad projektami finansowymi Rządu.

Japońskiej klice wojskowej nie podoba się obchód 1-Majowy

Ministerium spraw wewnętrznych Japonii wydało zakaz urządzania pochodów w dn. 1 maja, jak również innych manifestacyj w tym dniu, motywując to zarządzenie tym, że „nie odpowiadają one duchowi narodowemu". Pierwszy zakaz obchodów pierwszomajowych wydany został w r. 1936 i powtórzony w roku 1937.

Znowu bomba w Belfaście

Wczoraj wieczorem obok budynku wyższej szkoły technicznej eksplodowała bomba. Wszystkie Wszystkie szyby w gmachu wyleciały w powietrze. Sprawcy zamachu zbiegli. Ogólnie przypuszczają, że zamach został dokonany przez republikanów irlandzkich. Jest to już trzeci zamach bombowy w ciągu miesiąca w Belfaście.

O niepodległość Egiptu

Bieżąca kampania wyborcza przyczyniła się do podniesienia kwestii o istotnym znaczeniu umowy anglo - egipskiej dla sprawy niepodległości Egiptu. W „Al-Uafd al - Maszi", oficjalnym organie stronnictwa Wafd, które najbardziej przyczyniło się do obu tych aktów, jeden z czołowych jego publicystów, Hafisz Auad bej, stwierdza, że niepodległość Egiptu będzie dopiero wówczas faktem dokonanym, gdy umowa zostanie zrealizowana we wszystkich swych szczegółach i wojsko angielskie opuści dolinę Nilu.

Japońsko-chińska bitwa morska



Fragment bitwy morskiej japońsko - chińskiej na południowych wodach chińskich. Jedna z chińskich kanonierek tonie, trafiona torpedą japońską.

Jakie miasta zmienią województwa z dn. 1 kwietnia?

W związku ze zmianą granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego, z dniem 1 kwietnia r. b. zajdą następujące zmiany w przynależności administracyjnej miast:

z województwa poznańskiego do pomorskiego przejdą miasta: Margonin, Bydgoszcz, Fordon, Gniewkowo, Inowrocław, Kcynia, Koronowo, Kruszwica, Łabiszyn, Łobżenica, Miasteczko Kraińskie, Mrocza, Nakło, Solec Kujawski, Szubin, Wysoka i Wyrzysk;

z województwa warszawskiego do pomorskiego: miasta Aleksandrów Kujawski, Brześć Kujawski, Ciechocinek, Chodecz, Dobrzyń nad Drwęcą, Dobrzyń nad Wisłą, Kowal, Lipno, Lubień, Lubraniec, Nieszawa, Przedecz, Radziejów, Rypin i Włocławek;

z województwa pomorskiego do warszawskiego: Działdowo i Lidzbark;

z województwa łódzkiego do poznańskiego przejdą miasta: Błaszki, Dąbie, Dobra, Golina, Kalisz, Kleczew, Kłodawa, Koło, Konin, Pyzdry, Rychwał, Słupca, Sleszyn, Stawiszyn, Turek, Uniejów i Zagórów.

Fakty bez patosu

Sprawy hiszpańskie

W okrutnych walkach w Aragonii armia republikańska wykazuje bezgraniczne męstwo i poświęcenie. Dowódca frontu donosi Min. Obrony Narod. o wypadkach bronienia stanowisk do ostatniej chwili i ostatniego tchnienia: żołnierze republikańscy dobrowolnie giną, zmiażdżeni przez tanki, a nie opuszczają powierzonych im stanowisk.

Na ten raport odpowiedział Min. Obrony Narodowej jak następuje:

„Ci żołnierze, którzy dali się zmiażdżyć na stanowisku, oddając swe kości hiszpańskie na rozgniatanie przez maszyny niemieckie, symbolizują wspaniałe ducha naszej walki. Można go zmiażdżyć, ale nie można go zmusić do oddania się. ŚMIERĆ JEST LEPSZA OD NIEWOLI I LEPIEJ SPOCZYWAĆ W NASZEJ ZIEMI HISZPAŃSKIEJ ANIŻELI ŻYĆ NA NIEJ RAZEM Z NAJEŹDŹCAMI. Cały świat poruszony będzie poświęceniem tak wzniosłym".

WZRUSZAJĄCY SZCZEGÓŁ.

Burmistrz Barcelony, Hilario Salvado, opisuje w rozmowie z dziennikarzem okropne skutki ostatniego bombardowania stolicy katalońskiej, opowiedział następujący głęboko wzruszający szczegół:

„W ostatnich dniach znaleziono na najwyższym piętrze domu, rozdartego na dwie części przez wybuch bomb, czteromiesięczne dziecko, śpiące w swej kołysce i zawieszone na reszcie muru, sterczącej nad pustką. Dziecko to czuje się obecnie lak najlepiej i cieszy się najtroskliwszą opieką".

SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ BOMBARDOWANIE BARCELONY

Oprócz ofiar w ludziach, ostatnie bombardowania Barcelony przez lotników faszystowskich wyrządziły wielkie szkody materialne i kulturalne. Prowizoryczne badanie wykazało:

Kościół Niep. Poczęcia — zniszczony; uniwersytet, szkoła przemysłowa, szkoła inżynierska, instytut meteorologiczny, instytut zawodowy kobiet, trzy szkoły na 3000 dzieci, gmach parlamentu katalońskiego — uszkodzone; zbiory Gustawa Gili, zawierające najcenniejsze dokumenty — spalone i zniszczone; uszkodzony też został „Dom Ojca Baldello", jeden z najstarszych i najsławniejszych budynków barcelońskich.

Poza tym bomby zniszczyły ok 150 domów mieszkalnych.

2105 WYROKÓW ŚMIERCI W BILBAO I SANTANDER.

W ciągu sześciu miesięcy faszyści skazali na śmierć 2105 osób w dwóch tylko miastach Bilbao i Santander — donosi londyński „News Chronicle".

Według oficjalnej noty, ogłoszonej przez władze faszystowskie i przekazanej do angielskiego związku prasowego, w czasie między 19 czerwca (data zdobycia Bilbao) a 11 grudnia r. ub., oddano pod sąd 12 583 osób, z których 501 skazano na śmierć, a 3057 na więzienie.

W Santander (zdobyto 25-go sierpnia) prześladowaniom uległo w tym czasie 14 231 osób, skazano na śmierć 1604 osób, a 4620 na więzienie.

NIE WOLNO MODLIĆ SIĘ PO BASKIJSKU.

B. prezydent Rządu Basków Aguirre, wystosował do papieża protest przeciwko zakazowi używania języka baskijskiego w kościołach.

Władza duchowna w kraju Basków zezwoliła na używanie języka baskijskiego, ale okupant faszystowski, sławetny kat ludu hiszpańskiego gn. Anido, zabronił i zagroził surowymi karami wyłamującym się z jego zakazu.

***

TAKA JEST PRAWDA O HISZPANII WALCZĄCEJ. KTOŚ POWIEDZIAŁ, ŻE SUCHE FAKTY ZAWIERAJĄ W SOBIE NAJWIĘCEJ PATOSU DZIEJOWEGO, GDY SĄ PODAWANE BEZ PATOSU.

Przegląd prasy

TRZEBA MÓWIĆ WYRAŹNIE!

Pod tym tytułem pisaliśmy niedawno o organie „sanacyjnej" „Naprawy", mianowicie o „Narodzie i Państwie". Wskazaliśmy wówczas, że to pismo „Naprawy" (a więc niejako „lewicującej" części „sanacji") nie zajęło *wyraźnego* stanowiska ani w polityce zagranicznej ani w wewnętrznej; brak np. hasła demokracji.

Otóż „Naród" i Państwo" odpowiada obecnie na naszą krytykę. Odpowiada spokojnie i kulturalnie, — to przyznajemy chętnie. Ale ta odpowiedź nam NIE WYSTARCZA, jak to zresztą redakcja „naprawiackiego" pisma przewiduje. Redakcja tłumaczy się, że był to artykuł okolicznościowy (ten z którym polemizowaliśmy), poświęcony Austrii, — ale nie wyjaśnia, dlaczego w *innych* artykułach nic ma wyraźnego stanowiska. A o DEMOKRACJI pisze tak:

Pan Czapiński ma poczucie pewnej nadmierności swego żądania. Stąd też gotów byłby na przyjęcie uproszczonej, symbolicznej, niejako odpowiedzi. Symbolem takim miałoby być określenie naszego stosunku do „demokracji".

Niestety, nie podzielamy optymizmu pod tym względem. Wydaje nam się, wręcz przeciwnie, że *nie ma większej niejasności*, jak ta, która powstaje przez używanie słów, nie posiadających dostatecznie jasnego i określonego znaczenia. Do takich słów należy, niewątpliwie, i „demokracja"

I to „wyjaśnienie" nam nie wystarcza... Słowo „demokracja" jest „niejasne"?! W takim razie możnaby je *skonkretyzować*, np. wyjaśnić swe stanowisko w sprawie ordynacji wyborczej. Ale „Naprawa" — niestety — woli *mgłę niejasnych ogólników*.

„ALBO — ALBO".

Ukazał się nowy numer doskonałego krakowskiego tygodnika „Albo — Albo" Kilka artykułów jest wręcz znakomitych; zwracamy na nie uwagę czytelnika.

Do nich należy np. artykuł świetnego pisarza L. *Kruczkowskiego* o moskiewskim procesie p. t.: „Jad czasów pogardy". Jest to wnikliwa ocena „moralnej" strony straszncgo „procesu".

A Oskar *Lange*, profesor uniwersytetu w Kalifornii, analizuje *pojęcie socjalizmu*:

Dwa są zasadnicze społeczno - gospodarcze postulaty socjalizmu:

1) uspołecznienie środków produkcji i społeczna organizacja pracy;

2) użytkowanie środków produkcji musi następować *w interesie i pod kontrolą* szerokich mas ludności, a nie uprzywilejowanej mniejszości.

Prof. Lange silnie podkreśla moment *demokracji* w socjalizmie, gdy pisze:

Żadne ustawowe gwarancje wolnościowe nie są w stanie zastąpić *demokratycznej czujności*. Społeczeństwo socjalistyczne może istnieć tylko jako demokracja wszystkich pracujących— *czujna i bezwzględna w obronie swej wolności*.

Radzimy czytelnikom przeczytać ten numer „Albo — Albo".

KAROL KAUTSKY.

Jak wiadomo, stary publicysta i uczony socjalistyczny Karol Kautsky musiał opuścić Wiedeń. Korespondent „Naszego Przeglądu" odwiedził Kautskiego. Podziwia niezwykłą pracowitość starego Kautskiego. Niedawno wydał obszerną pracę o wojnie. A o najnowszych planach mówił tak:

Teraz piszę *moje wspomnienia*. Jestem już przy roku 1890. Czy uda mi się jednak ukończyć tę pracę, która ma objąć pełnych pięć tomów? Prawdę mówiąc, nie myślę o tym i wykorzystuję każdy dzień, by posunąć się naprzód.

Na zakończenie rozmowy Kautsky powiada:

Nie rozpaczać, młodzieńcze! *Zło osiągnęło już swój najwyższy punkt.* Jestem już stary i nie wiem, czy dożyję innych czasów, ale pan napewno ujrzy jeszcze świat odmieniony*m*. *Długo już tak nie potrwa!..*

K. CZ.

Ostatnie posiedzenie Senatu

w tegorocznej sesji budżetowej

GRANICE WOJEWÓDZTW.

Po uchwaleniu dwuch ustaw ratyfikacyjnych Senat odbył dyskusję nad ustawą o zmianie granic pięciu województw, mianowicie białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Sen. Kleszczyński zapowiedział głosowanie przeciw ustawie, uważając, iż Rząd powinien przyjść z planem obejmującym całość Państwa.

Senat projekt ustawy uchwalił.

KASY KOMUNALNE.

Z kolei Senat uchwalił nowelę do rozporządzenia Prezydenta o Komunalnych Kasach Oszczędności. Nowela przedłuża do 31 października 1942 roku termin, w którym związki założycielskie miały wpłacić kapitał zakładowy.

Po uchwaleniu jeszcze kilku ustaw, jak np. o sprzedaży m. Warszawie nieruchomości pod budowę elektrowni, o rejestrowym prawie rzeczowym i t. d. przystąpiono do ustawy o pozbawianiu obywatelstwa.

POZBAWIENIE OBYWATELSTWA.

Po referacie sen. Siudowskiego sen. Jaroszewiczowa zastrzegła się co do przepisów art. 3 ustawy. — W prawdzie Sejm wprowadził zmianę, polepszającą projekt rządowy, jednakże zachowana będzie zasada automatycznej utraty obywatelstwa przez żonę, jeżeli utracił je mąż. Mogą zachodzić wypadki, w których będzie to ciężką krzywdą dla kobiety.

Przeciw ustawie przemawiali sen. Decykiewicz i sen. Trockenhelm, który zaznaczył, iż nie jest dla nikogo tajemnicą z jakich względów ustawa ta została zaprojektowana. Mówca zgłosił szereg poprawek.

Senat przyjął ustawę w brzmieniu sejmowym.

W końcu uchwalono bez dyskusji ustawę o ulgach inwestycyjnych.

PODZIĘKOWANIE MARSZAŁKA SENATU.

Zabrał głos marszałek Prystor, który oświadczył:

„Dzisiejsze posiedzenie jest ostatnim posiedzeniem w tej sesji. Wobec zakończenia naszych prac pragnę w imieniu Izby wyrazić podziękowanie wszystkim, którzy w naszych pracach brali udział, w szczególności Rządowi z panem Prezesem Rady Ministrów na czele (Oklaski) Panu Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli (oklaski), a także tym panom Senatorom, którzy szczególnie duży trud w tej sesji wzięli na siebie. Życzę Panom z okazji nadchodzącej Wielkanocy dobrych, spokojnych Świąt".

Apoloniusz Kędzierski

laureatem państwowej nagrody plastycznej

Wczoraj sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. na rok 1938 odbył posiedzenie pod przewodnictwem prof. Kazimierza Sichulskiego i uchwalił przedstawić do nagrody Apoloniusza Kędzierskiego.

Sąd konkursowy przy przyznawaniu nagrody kierował się długoletnią, szczerą i wybitną działalnością artystyczną Apoloniusza Kędzierskiego.

Proces d-ra Drobnera

Zeznania świadków obrony

We wtorek trwało badanie świadków.

Świadek **Stefan Podgórski** zeznaje na okoliczność, skąd u tow Drobnera znalazły się egzemplarze „Leningradzkiej Prawdy". Kilka egzemplarzy tego pisma pożyczył świadek żonie oskarżonego.

Tow. **Adam Ciołkosz** stwierdza że tow. Drobner występował publicznie w okresach akcyj strajkowych czy innych ruchów masowych proletariatu Krakowa, zawsze i tylko z upoważnienia kierownictwa PPS w Krakowie i kierownictwa krakowskiego ruchu zawodowego. Komuniści atakowali nieraz i to bardzo ostro dr. Drobnera. Tow. Ciołkosz ocenia — na zapytanie obrony — w sposób surowy i słusznie negatywny całą działalność komunizmu w Polsce. Zeznania tow. Ciołkosza pokrywają się, oczywiście, ze stanowiskiem PPS. w tej sprawie. Tow. Ciołkosz stwierdza, że wielu działaczy społecznych i politycznych otrzymuje wydawnictwa komunistyczne... drogą pocztową.

Świadek tow. Józef **Cyrankiewicz** zeznaje, że odczyt tow. Drobnera o Sowietach został ogłoszony przed przyjazdem jego do Krakowa. Afisze zostały wywieszone na 3 dni przed odczytem W dniu wypadków 23 marca, na konferencji Związków Zawodowych tow Drobner referował z polecenia OKR. wniosek o nieprzedłużanie strajku. Tow. Drobner mimo usilnych tendencji strajkowych zdołał przekonać zebranych o słuszności swego stanowiska. Także tow. Drobner podczas strajku rob. ziemnych był za tym by akcję zakończyć.

Następny świadek tow. Kazimierz Ścibor, zeznaje na okoliczności podobne jak poprzedni świadek.

Świadkowie tow. dr. Szumski i tow. dr. Lidia Ciołkoszowa zeznają o przebiegu wypadków marcowych i zachowaniu się tow. Drobnera w tych dniach Tow dr Drobner czynił wszystko, aby nie dopuścić do zaognienia sytuacji.

Obrońcy wnoszą o przesłuchanie jeszcze jednego świadka b. inspektora pracy, Adama Konopczyńskiego, obecnego przypadkowo na sali rozpraw Sąd po naradzie dopuścił tego świadka, który w swych zeznaniach stwierdził, że dr. Drobner w konfliktach strajkowych zajmował zawsze stanowisko rzeczowe i umiarkowane, co umożliwiało szybką ich likwidację.

Sąd przystąpił do odczytywania dokumentów znajdujących się w aktach

Tajemnicza depesza

rozszyfrowana

Tajemniczą depeszę udało się przejąć pewnemu młodemu radioamatorowi, konstruktorowi specjalnego odbiornika krótkofalowego o dużym zasięgu.

Regulując swój aparat w nocy podchwycił depesze, powoli nadawaną alfabetem Morse'a. Zanotował ją sobie i potem usiłował odczytać. Okazało się, że zanotowane litery stanowią jakiś szyfr Koledzy radioamatora sądzili nawet że jest to depesza z innej planety.

Tekst depeszy brzmiał jak następuje:

Y - N - Z - C - Y - R - T - K - E - L - E --- K - Y - R - B - M - I --- P - U - K

Sprawa wyjaśniła się dopiero, gdy ktoś wpadł na pomysł przeczytania depeszy od końca.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

List do Redakcji

SZANOWNY OB. REDAKTORZE!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego oświadczenia:

W niektórych prawicowych pismach w sprawozdaniach z procesu dr. B. Drobnera ukazały się relacje zeznań st. przod. sł. śled. St. Boczko.

O ile sprawozdania te nie są fałszywe i istotnie św. Boczko pozwolił sobie na przytoczone w prasie „zeznania" — to zmuszeni jesteśmy do zareagowania (chwilowo na tej drodze) składając następujące oświadczenie:

O wartości wszystkich „informacji" świadka Boczko, według którego „Dziennik Popularny" korzystał z subsydiów K. P. P. (przy czym p. Boczko określił sumę — 10 000 zł.!!) świadczy fakt, że właśnie 1 marca b. r. po CAŁOROCZNYM badaniu ksiąg i finansowej działalności Społecznej Spółki Wydawniczej jako wydawcy „Dziennika Popularnego", prokuratura ZWOLNIŁA Z POD ARESZTU KONTA I GOTÓWKĘ SPÓŁKI,— nie dopatrując się w tej dziedzinie żadnych podstaw do kwestionowania legalności jej działalności i źródeł finansowych.

W IMIENIU B. REDAKCJI I WYDAWCÓW „DZIENNIKA POPULARNEGO".

Byli redaktorzy

NORBERT BARLICKI.

STANISŁAW DUBOIS.

Skazanie tow. Ciołkosza

za przemówienie na wiecu

W części nakładu wczorajszego numeru donieśliśmy, że w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Tarnowie została zakończona rozprawa przeciwko tow. Adamowi Ciołkoszowi, oskarżonemu w związku z wygłoszeniem przez niego przemówienia w dn. 3 października 1937 r. na wiecu w Tarnowie.

Sąd uznał zarzuty aktu oskarżenia za udowodnione zeznaniami jednego jedynego świadka — posterunkowego policji Ickowskiego. Nie dał natomiast wiary zeznaniom świadków odwodowych, którzy stanowczo zaprzeczyli jakoby zostały wypowiedziane zarzucane słowa.

Na podstawie art. 125 par. 2 k. k. sąd skazał tow. Ciołkosza na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Bronił adw. tow. Aleksandrowicz z Krakowa.

Utopie czy realizm polityczny?

Polityka „Polityki"

Zawsze z zainteresowaniem czytujemy młodo - konserwatywny dwutygodnik „Polityka" (dawniej „Bunt Młodych"), organ bezwzględnej antysowieckiej, imperialistycznej orientacji. Znajdujemy tam nieraz poważne podejście do szeregu problemów. Natomiast główne hasło tego pisma — imperializm wschodni — zwalczamy bezwzględnie, jako szkodliwe dla Polski. Utopie (niebezpieczne) p. Bocheńskiego, przedstawione w specjalnej książce, skrytykowaliśmy z całą siłą.

W numerze „Polityki" z 25-go marca znajdujemy obszerny wstępny artykuł: „Istotny sens sukcesu", podpisany „Zespół". I znowu nasze stanowisko jest z musu dwoiste: przyznajemy, iż niektóre poglądy są słuszne, bardzo słuszne. Natomiast szkodliwe fantazje wschodnie bezwarunkowo odrzucamy!

Co mówi „Zespół" słusznego? Otóż słuszne jest stanowisko wobec Litwy. „Polityka" nie tylko odrzuca ewentualność aneksji Litwy przez Polskę, lecz uważa taką aneksję za nieszczęście! Pisze:

> Na terenie litewskim wogóle istotnego wzmocnienia sił Rzeczypospolitej osiągnąć nie sposób. *Aneksja Litwy kowieńskiej byłaby dla Polski wielkim nieszczęściem.* Nie potrafilibyśmy bowiem jej wyzyskać dla przebudowy federalistycznej naszego państwa, a istnienie w jego granicach mniejszości narodowej o tej prężności, co Litwini, *byłoby dla nas źródłem ciągłej słabości.*

Są to słowa śmiałe i rozumne. Śmiałe, bo „Polityka" w ten sposób ze stanowczością przeciwstawia się dzikiej demagogii naszych pp. endeków, którzy z Litwy robią sobie nowego konika i na tym koniku urządzają dywersję, aby odwrócić uwagę od klęski prohitlerowskiej polityki.

Słuszne jest także w „Polityce" stwierdzenie wzmocnienia sił „Hitlerii":

> Ogólną radość Polaków spowodu nawiązania stosunków z Litwą mąci jednak myśl o *znacznym wzmocnieniu naszego zachodniego sąsiada* wskutek jego złączenia się z Austrią.

To zdanie jest słuszne. Zwłaszcza, jeśli dodamy (z jednego z poprzednich numerów tejże „Polityki") twierdzenie, że Polska osłaniała „III-cią Rzeszę" od wschodu i ułatwiła jej akcję w Austrii. To stwierdzenie denerwuje coprawda „Gazetę Polską", ale trudno.

A więc trzeba w odpowiedzi na wzmocnienie się Niemiec wzmocnić siły Polski. Brawo, dobrze! W jaki sposób? O pociągnięciu mas ludowych do współudziału w rządach „Polityka" oczywiście nic nie mówi. Ale niemniej i tutaj znajdujemy słowa słuszne. Wiemy co prawda, że te słowa są w związku z daleko idącymi planami na wschodzie, ale same przez się są one słuszne. Czytamy:

> *Jedyną* dziś realną odpowiedzią na pozyskanie przez Niemcy 7 milionów obywateli poza granicami swego państwa, byłoby pozyskanie dla naszej idei państwowej *7 milionów obywateli wewnątrz państwa. Mamy na myśli mniejszości narodowe.*

Czytelnik przyzna, że i te słowa są śmiałe i słuszne. Daleko odbiegają od trywialnej nacjonalistycznej endeckiej demagogii.

A więc dotychczas wszystko dobrze.

Niestety, za chwilę „Polityka"— swoim zwyczajem — schodzi z gruntu realnych faktów i rozumnych haseł na teren swej „idée fixe", t. zn. na teren swych fantazyj wschodnich. Główny „argument" znany: Polsce grozi porozumienie niemiecko - rosyjskie i wobec tego Polska powinna dążyć do rozbicia Rosji (Z. S. S. R.).

> Tylko wielkie zmiany w narodowościowym imperium rosyjskim mogą w sposób istotny zmienić nasze położenie. *Tylko tam, nad morzem Kaspijskim i nad morzem Czarnym poszukać możemy odpowiedzi na Anschluss (!!).*
>
> Pozyskanie Gdańska, czy nawet Prus Wschodnich, nawiązanie stosunków z Litwą, to zwycięstwa *czysto prestiżowe*, niezdolne zmienić sytuacji gruntownie.

I w ten sposób swoją utopijną i szkodliwą „koncepcją" wschodnią „Polityka"—niestety — osłabia walor swych poprzednich słusznych twierdzeń. „Nad morzem Kaspijskim".. „Kaspijskim"! Polityka fantastyczna, nieobliczalna i awanturnicza!

Nie będziemy tu jeszcze raz analizowali tej „koncepcji". Na jedno tylko wskażemy z naciskiem. Polityka „morza Kaspijskiego" może być realizowana tylko wspólnie z „Hitlerią". Czyliże ta osobliwa „polityka" implikuje sojusz z „Hitlerią" i podporządkowanie się „Hitlerii". Fatalne pomysły.

Właśnie czytamy dziś w „Temps", że istotą polityki p. Becka jest (pono) odgrodzenie „Hitlerii" od ZSSR szeregiem państw — przy pomocy także Litwy. Nie wiemy, naturalnie, jak jest w istocie, ale już lepsze to (wątpliwe) „odgrodzenie", niż polityka „morza Kaspijskiego".

W ten sposób stwierdzamy, że artykuł „Polityki" „Istotny sens sukcesu" zawiera obok szeregu myśli trafnych, także — tę zwykłą — myśl fatalną, szkodliwą.

Nie możemy się zgodzić na politykę „Polityki".

K. CZAPIŃSKI.

Aneksja Austrii

Z różnych już punktów widzenia naświetlano znaczenie aneksji Austrii przez Rzeszę Niemiecką. Zupełnie pominięto punkt widzenia może najważnieszy. Jest to punkt wojskowy.

Po utracie Alzacji i Lotaryngii i po rozwoju lotnictwa Niemcy zmuszeni byli przesunąć podstawy swoich zbrojeń z Zachodu bardziej ku środkowi kraju. Wprawdzie Essen pozostało podstawą Kruppa, wprawdzie Höchst, Leverkusen, Eberfeld, Mannheim — Ludwigshafen pozostały ośrodkami potężnego przemysłu chemicznego, ale rozbudowa nowych przemysłów wojennych odbywa się raczej w środkowych Niemczech, w większej odległości od granicy francuskiej. W Dessau są olbrzymie zakłady Junkiersa, w Leunie robią syntetyczną benzynę i t. d.

Jedno spojrzenie na mapę Niemiec wskazuje, że nie ma w całej Rzeszy miejscowości, któraby była dalszą od granicy francuskiej, belgijskiej, czeskiej lub polskiej jak 350 kilometrów, za wyjątkiem terenów nadmorskich. W ciągu 1½ godziny lotu, każdy teren jest dosięgalny dla nalotów z krajów sojuszniczych lub z samej Francji. Najczulsze miejsca, jak Dessau i t. d. leżą od granicy czechosłowackiej nie dalej, niż o 150 klm. Czechosłowacja jest najsłabszym odcinkiem granicy niemieckiej z punktu widzenia bezpieczeństwa niemieckich podstaw zbrojeniowych. Niemcy nie mogą marzyć o zwycięskiej wojnie przeciwko sojuszowi francusko - polskiemu, jak długo nie zabezpieczą się od strony Czechosłowacji.

Aneksja Austrii stanowi już niezmiernie ważny krok naprzód z niemieckiego punktu widzenia. Całe Czechy i Morawy stanowią teraz już pas zaledwie dwu...kilometrowy. Odebranie Czechosłowacji terenów ufortyfikowanych w krajach sudeckich, chociażby w formie autonomii, pas ten jeszcze zwęzi. Aneksja Austrii właściwie już sparaliżowała Czechosłowację jako czynnik wojenny, jako bazę dla lotnictwa przeciwniemieckiego.

Wojskowo - geograficznie Czechosłowacja jest najważniejszym bastionem bezpieczeństwa zarówno dla Francji jak i dla Polski. Jest ona tym bastionem tylko tak długo, jak długo nie ulega „gleichszaltowaniu". W dniu, w którym Czechosłowacja utraci swoją faktyczną niepodległość, czy to przez zabór, czy to przez podział, czy to przez wewnętrzno-polityczne podporządkowanie się Niemcom, podstawy zbrojeniowe Niemiec będą całkowicie zabezpieczone, Niemcy będą krajem, którego ośrodki zbrojeniowe znajdować się już będą w odległości blisko 400 klm. od granic państwa. Sprawa ta posiada dla Polski znaczenie jeszcze większe, aniżeli dla Francji. Granice francusko - niemieckie są górzyste i po części chronione przez naturalną zaporę Renu. Granice polsko niemieckie są otwarte. Główne centra przemysłowe Francji leżą o 200 i więcej kilometrów od granicy niemieckiej, a część ich odległą jest o ponad 500 kilometrów. Główne centra przemysłowe Polski leżą bliżej jak 1500 kilometrów. Główne centra przemysłowe Polski leżą bliżej jak 150 kilometrów od granicy niemieckiego Śląska. Śląsk wciśnięty między Polską i Czechosłowacją jest terenem skazanym na defensywę i tylko dzięki temu może Polska do pewnego stopnia obecny swój główny przemysł hutniczy, chemiczny i t. d. [illegible] jako przemysł mający coś wspólnego z obroną państwa. Z chwila jednak, w której Śląsk niemiecki przestanie być półwyspem między sojusznikiem Francji Czechosłowacją i sojusznikiem Francji Polską, fortecą obronna, jaką jest niemiecki Śląsk, przemieni się na fortecę wypadową dla szeroko zakrojonej akcji ataku. W ostatnim wypadku cały przemysł polski, leżący w odległości mniejszej jak 150 klm od granicy znalazłby się na wypadek wojny w strefie prawdopodobnych niemieckich ofensywnych działań wojennych i niezależnie od ryzyka zniszczeń przez naloty, poniesie ryzyko zniszczeń jeszcze bardziej bezpośrednich.

Losy bezpieczeństwa Polski są nierozerwalnie związane z rozwojem rzeczy na pograniczu niemiecko - czechosłowackim. Tylko ludzie zupełnie ślepi mogą się cieszyć z przyłączenia Austrii do Niemiec. Zdolność Czechosłowacji do stawiania oporu wobec żądań niemieckich została poważnie osłabiona. Jest to niepomyślne z polskiego punktu widzenia, niezależnie od tego, jak się chwilowo układała stosunki polsko - czechosłowackie.

WŁD. DMND.

VI KONGRES
Centralnego Związku Górników

W uzupełnieniu naszych dotychczasowych sprawozdań podajemy dalszy przebieg VI Kongresu Centralnego Związku Górników, odbytego w Krakowie, w dniach 26 i 27 b. m.

Po powitalnych przemówieniach wybrano Komisję matkę i Komisję mandatową.

Sprawozdania z działalności

Generalny sekretarz tow. Stańczyk, złożył obszerne sprawozdanie z działalności Związku.

Miniony okres ubiegł pod znakiem walki. Walczyliśmy nie tylko o podwyżkę płac, skrócenie czasu pracy, o utrzymanie w ruchu kopalń ale także o istnienie organizacji. Od roku 1931 do 1935 trwał atak na naszą organizację, BBWR i pewne czynniki rządowe wpadły na nieszczęśliwy pomysł zniszczenia niezależnego ruchu zawodowego i stworzenia wyłącznie związków prorządowych. Centralny Związek Górników podobnie, jak i inne organizacje klasowe uznano ra „wywrotowy" i „antypaństwowy". Czynniki oficjalne tworzyły związki prorządowe, właściciele kopalń otrzymali polecenie, aby tych członków Związku, którzy nie będą chcieli wyrzec się swych przekonań zwalniali z pracy. Panujący kryzys w górnictwie ułatwiał przemysłowcom stosowanie represyj. Związki prorządowe otrzymywały subwencje na walkę z naszym Związkiem. Płatne bojówki całkiem bezkarnie napadały na nasze zgromadzenia, masakrowały naszych towarzyszy, którzy nie ulegli naciskowi i odważnie prowadzili pracę organizacyjną.

Dziś z poczuciem dumy i dobrze spełnionego obowiązku możemy sobie powiedzieć: nie ulegliśmy w tej zdawałoby się nierównej walce, przetrwaliśmy ciężki okres walki o istnienie Związku. Zdołaliśmy właśnie w tym ciężkim okresie podnieść liczbę naszych członków z 10 na 30 tysięcy i zbudować szereg domów własnymi siłami.

Świadczy to o wielkiej sile naszej organizacji. Ale Związek nie tylko nie bronił ale w odpowiednim momencie przeszedł do ataku o warunki pracy i podwyżkę płacy. Rzuciliśmy hasło skrócenia czasu pracy. Objęliśmy kierownictwo akcją nad całością załóg górniczych. Uzyskaliśmy tylko 7 i pół godzinny dzień pracy, ale wina tego stanu leży po stronie wrogich związków — białych czy żółtych. Nie rezygnujemy z dalszej walki o 6-cio godzinny dzień pracy.

Następnie tow. Stańczyk rozprawia się z rozbijackimi metodami innych związków. Na czele prorządowego Związku stoją ludzie, którzy niedawno jeszcze byli w niemieckich Związkach. U nas są ci, którzy w okresie niewoli walczyli o niepodległość Polski. Dla Polski największe ofiary ponosili robotnicy spod znaku PPS.

W dalszym ciągu swych wywodów, przedstawia tow. Stańczyk walkę PPS. o Niepodległość Ojczyzny. Nie byliśmy i nie będziemy służalcami wobec tych, którzy w danym momencie mają władzę.

Wyjdziemy z tego Kongresu wzmocnieni i staniemy przed Polską z naszym dorobkiem. Walczymy i walczyć będziemy o Polskę sprawiedliwości społecznej, dobrobytu szerokich mas i Wolności.

Sprawozdanie tow. Stańczyka przyjęto oklaskami.

Kolei tow. tow. Pytlik i Jura złożyli sprawozdania finansowe. Komisja rewizyjna postawiła wniosek o absolutorium.

DYSKUSJA

Nad sprawozdaniem rozwinęła się szeroka dyskusja w której wzięli udział tow. tow. Wałuda (Zagł. Dąbr.), Oraczewski (Zagł. Dąbr.), Sieradzki (Zagł. Dąbr.), Kulczycki (Borysław), Wójcik (G. Śląsk), Kopieniecki (Kałusz), Ruman (Zagł. krak.), Niewiadomski (Zagł. Dąbr.), Türk (G. Śląsk, Musiał (Zagł. Dąbr.), Sporczyński (Zagł. Dąbr.), Walecki (G. Śląsk), Dębowski (Wieliczka). Po zamknięciu dyskusji tow. Stańczyk odpowiedział na kwestie poruszone przez delegatów.

W głosowaniu absolutorium uchwalono jednomyślnie.

W drugim dniu obrad tow Stańczyk wygłosił wyczerpujący referat o sytuacji gospodarczej i politycznej, przedkładając rezolucję, którą podaliśmy we wczorajszym numerze. Rezolucja przyjęta została jednomyślnie.

Ubezpieczenia społeczne i bezpieczeństwo pracy

Następnie tow. Bielnik wygłosił referat o ubezpieczeniu społecznym i bezpieczeństwie pracy. Streszczenie referatu wraz z rezolucjami podamy oddzielnie.

Nad referatami przeprowadzono dyskusję w której zabierali głos tow. tow. Niewiadomski, Lalko, Roman, Jerzyk i Lebiedzki.

Tow. Kwapiński w dłuższym przemówieniu przedstawił stosunki w ubezpieczeniach społecznych, których sens został zupełnie spaczony.

Tow. Stańczyk i Bielnik, odpowiadali na poszczególne wywody dyskutantów.

Nowe władze Związku

Przystąpiono do wyborów władz Związku.

Do Zarządu weszli tow. tow. Antoni Kozubek (Dąbrowskie), Babiarz (Dąbrowskie), Jan Bielnik (Dąbrowskie), Banek (Górny Śl.), Jan Stańczyk (G. Śląsk.), Türk (G. Śląsk), Habryka (Rybnik), St. Guma (Krakowskie), St. Bocian (Krakowskie), Walas (Krak.), Franc. Haluch (Borysław), Józef Smetański (Borysław), Zygmunt Felczer (Borysław), Józef Suwała (Borysław), Karol Pilch (Krosno), Jerzyk (Krosno).

Jako zastępcy: Sieradzki (Dąbrowskie), Pinda (Dąbr.), Wójcik (Górny Śląsk), Kościanka (G. Śl.), Szewczyk (G. Śl.), Dudzik (G. Śl.), Kuźnik (G. Śl.), Koczy (Gische), Szopa (Krakowskie), Ruman (Krakowskie), Kulczycki (Borysław), Sadowski (Borysław),a Kopieniecki (Borysław), Berela (Borysław), Szmidt (Krosno), Mackes (Krosno).

Do Komisji rewizyjnej tow. tow. Oraczewski (Dąbrowskie), Linke (G. Śl.), Kun (G. Śl.), Bednarski (Krakowskie), Jan Przybyło (Borysław).

Do Sądu polubownego tow. tow.: Wład. Szwaja (Dąbrowskie), Adolf Kafel (Borysław), Zemlak (Silesia), Kurtiak (Silesia), Ryżka (Śląsk).

Owacja dla tow. Żuławskiego

Wśród powszechnego entuzjazmu wybrał Kongres członkiem honorowym Zarządu Głównego tow. ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO, któremu zgotowano gorącą owację.

Głosowania i zakończenie obrad

Po wyborach nastąpiło głosowanie nad rezolucjami i wnioskami. Przedłożone przez referentów rezolucje i wnioski przyjęto jednomyślnie.

Tow Kozubek zamykając obrady podziękował przybyłym gościom i delegatom oraz wezwał delegatów do dalszej pracy dla dobra górników i całej klasy robotniczej.

W podniosłym nastroju odśpiewano „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

* *

Na Kongresie grała orkiestra tramwajarzy pod batutą tow. Bukłada.

Na Kongres nadeszły liczne depesze i listy z życzeniami z zagranicy, oraz od różnych bratnich organizacyj zawodowych i komitetów PPS. Depesze przysłali górnicy francuscy, szwedzcy, holenderscy, jugosłowiańscy oraz nielegalny Związek górników niemieckich.

Delegacja Kongresu wzięła udział w odsłonięciu pomnika na grobie poległych dn. 23 marca 1936 r.

* * *

VI Kongres Centr. Związku Górników jest ważnym etapem w dążeniu do wywalczenia masom górniczym lepszego bytu i do zdobycia nowego ustroju gospodarczego, opartego o planowość i sprawiedliwość społeczną.

Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego Centr. Związku Górników

Po Kongresie zebrał się nowowybrany Zarząd Gł. C. Z.G. celem ukonstytuowania się. Na przewodniczącego wybrano tow. A. KOZUBKA, wiceprzewodnicz. tow. SMETAŃSKIEGO i BANKA, na sekretarza generalnego tow. J. STAŃCZYKA, na skarbnika tow. PYTLIKA.

Banki rządzą

Nie przyszedł jeszcze czas na wyjaśnienie wszystkich wpływów i okoliczności, które spowodowały dymisję min. Edena i objęcie tego stanowiska przez notorycznego hitlerowca — lorda Halifaxa. Ale już dzisiaj prasa zagraniczna odsłania potroszę zakulisowe tajemnice, ustalając m. in. rolę, odegraną w tej ciemnej aferze politycznej przez koncern pięciu wielkich banków londyńskich. Zespół ten, kierowany wspólną wolą i chęcią, zwany potocznie „Big Five" („Wielka Piątka"), ma jedno hasło i jedno dążenie: ZARABIAĆ, ZARABIAĆ JAK NAJWIĘCEJ. A polityka ministra Edena nie zawsze szła po linii tych czysto kapitalistycznych i wąskich interesów grupowych. Stąd niechęć od Edena i krytyka jego poczynań, uprawiana na łamach prasy zależnej od dyspozycji bankowych potentatów.

Bankierzy angielscy godzą się na wszelkie możliwe koncesje dla państw dyktatorskich, byleby tylko skłonić je do zejścia z drogi prób autarchicznych, które uniemożliwiają handel, inwestycje finansowe i — zyski. Dla bankierów angielskich (i nie tylko angielskich) obojętna jest sprawa niepodległości Austrii, Czechosłowacji czy Hiszpanii, jeśli tylko z zaborcami wolności tych krajów będzie można robić interesy. Eden gotów był tolerować zwycięstwo rebelii hiszpańskiej, o ile zostanie to osiągnięte bez pomocy z zewnątrz. Finansiści angielscy i bliscy im ludzie—pp. Chamberlain i Halifax nie się sprawą interwencji Włoch i Niemiec, w przekonaniu, że Anglia w każdym razie zdoła utrzymać dla siebie rynek i koncesje hiszpańskie.

Banki angielskie, inspirujące politykę p. Chamberlaina, nie chcą zadzierać ani z Włochami, ani z Niemcami. Oba te państwa potrzebują miliardów na akcję kolonizacyjną, na zbrojenia, na różnorodne wydatki wewnętrzne. Panowie z „Wielkiej Piątki" chętnie udzielą kredytów i Włochom i Niemcom, jeśli tylko na tym interesie będzie można grubo zarobić. KAPITALIŚCI NIE MAJĄ OJCZYZNY, kapitał nie zna patriotycznych skrupułów. P. Eden miał jednak odmienne poglądy — i dlatego właśnie zmuszony był odejść. Bd.

Z wielkiej chmury — mały deszcz

Nieprzezwyciężone trudności w rozmowach anglo-włoskich

PAT donosi w depeszy z Londynu, że rozmowy toczące się w Rzymie między min. Ciano i ambasadorem brytyjskim lordem Parthem, zdają się wstępować obecnie w końcową fazę. Nie znaczy to jednak, że przebieg rokowań jest pomyślny. **Przeciwnie — coraz bardziej oczywiste się staje, że rokowania napotykają na liczne trudności. Szereg spraw zostanie w razie poprostu odłożony, jako nie załatwione.** Nadzieje na porozumienie z dnia na dzień maleją. Zasięg ewentualnego porozumienia staje się coraz mniejszy, tak że porozumienie obejmie jedynie wymianę informacyj, dotyczących sił morskich, lotniczych i wojsk lądowych w obrębie morza Śródziemnego i morza Czerwonego. W ramy ewentualnego porozumienia wszedłby również zawarty w styczniu zeszłego roku układ dżentelmeński który dotychczas nie był faktycznie wykonywany.

W sprawie Egiptu rząd Brytyjski nie mógł dotychczas uzgodnić swego stanowiska z Rządem włoskim i Rząd brytyjski odrzuca propozycje w sprawie parytetu sił morskich na morzu Śródziemnym.

W sprawie Palestyny rokowania również nie posunęły się naprzód Rząd brytyjski domaga się od Mussoliniego zgody na brytyjski plan podziału Palestyny. Mussolini sta nowczo od zgody tej się uchyla, nie chcąc stracić pozycji, jaką zdobył sobie w świecie muzułmańskim. W kwestii uznania suwerenności włoskiej w Abisynii, rokowania jeszcze nie doprowadziły do porozumienia. Żądanie to poparł Mussolini pewnymi propozycjami poczynienia zmian terytorialnych na korzyść W. Brytanii przy wytyczeniu granicy Abisynii z Sudanem. (Obszary w pobliżu źródeł Nilu oraz jeziora Tsana). Mimo tak ponętnych propozycyj włoskich nie wydaje się, aby premier Chamberlain zgodził się mógł na wyrażenie uznania odrazu podboju Abisynii, nie czekając na Ligę Narodów, wreszcie duża trudność przedstawia sprawa Hiszpanii.

Jak przypuszczają, Rząd francuski domagać się będzie od Rządu brytyjskiego gwarancji, że o ileby Włochy i Niemcy nie wycofały się po zwycięstwie gen Franco z Hiszpanii, to Rząd brytyjski weźmie na siebie odpowiedzialność za skutki, jakie z tego mogą wyniknąć dla bezpieczeństwa Francji na jej południowo-zachodniej granicy.

Wykrętna odpowiedź

Rządu w Burgos

Nadeszła odpowiedź na notę, wystosowaną przez Rząd brytyjski do Rządu faszystowskiego w Salamance, w sprawie bombardowania Barcelony.

Gen. Franco zapewnia w odpowiedzi, iż w dalszym ciągu będzie usiłował powstrzymać się od bombardowania miast „z wyjątkiem wypadków, gdy zmuszą go do tego względy natury wojskowej" (!).

Nota podkreśla, że Barcelona jest ważnym obiektem wojskowym, w którego granicach znajdują się liczne fabryki i składy materiału wojennego.

Sabotaż w fabryce samolotów

W jednej z największych brytyjskich fabryk samolotów „Fairey Aviation Company" w Stockport pod Manchesterem, wydarzył się akt sabotażu. W samolocie bombowym, przeznaczonym dla brytyjskich wojsk lotniczych, przecięte zostały ostrym narzędziem dwa przewody elektryczne.

W czasie śledztwa stwierdzono, że podobne uszkodzenia poczyniono zostały jeszcze w trzech innych samolotach bombowych. Te trzy dalsze samoloty dostarczone być miały zresztą Rządowi belgijskiemu.

Urzędnicy państwowi za współpracą z ruchem robotniczym

W dniach 27 i 28 marca r. b. obradował w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w obecności reprezentantów wszystkich ośrodków urzędniczych w kraju.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes S. U. P. p. Gustaw Zieliński. Na przewodniczącego Zjazdu powołano dr. Krausa ze Lwowa. Przemówienia powitalne wygłosili: dr. Orlański w imieniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych i Rady Naczelnej Związków Zawodowych Pracowników Samorządowych, p. Kościński w imieniu Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Związku Pracowników Skarbowych, p. Lebedowicz w imieniu Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych i prezes Nowicki w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego. W przemówieniach powitalnych podkreślano rolę SUP. w pracach międzyzwiązkowych w postawę tej organizacji w ostatnim rocznym okresie.

Z uchwał zjazdowych zasługują na uwagę: rezolucja w sprawie kongresu, deklarująca: *„ścisłą solidarność z uchwałami kongresu stycz niowego w przeświadczeniu, że realizacja tych uchwał leży nie tylko w interesie szerokich mas pracujących, lecz jest nakazem zdrowo pojętej racji stanu"* rezolucja o konieczności natychmiastowego uchylenia podatku specjalnego i rewizji obecnych przepisów uposażeniowych oraz rezolucja w sprawie akcji konsolidacyjnej, w której Zjazd aprobował dotychczasową linię władz związkowych na terenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej, stwierdzając, że *„w akcji konsolidacyjnej widzi jedyną właściwą drogę dla zabezpieczenia pracowniczkowi umysłowemu właściwej pozycji i roli w społeczeństwie oraz jedyny skuteczny środek, wiodący do realizacji pracowniczych postulatów zawodowych w duchu sprawiedliwości społecznej"*. Rezolucja nakłada na Koła terenowe SUP. obowiązek czynnego ścisłego współdziałania z lokalnymi komisjami porozumiewawczymi oraz stwierdza, *celowość i potrzebę współdziałania pracowniczego ruchu zawodowego z ruchem zawodowym robotniczym i z ruchem spółdzielczym.*

Szczególnie mocne akcenty zawiera rezolucja w sprawie podatku specjalnego. „Nie tylko nie dotrzymano oficjalnych zapewnień, głosi rezolucja, że z chwilą osiągnięcia równowagi budżetowej po datek ten będzie zniesiony przed upływem 2 lat, ale przedłużono go z nieznacznymi obniżkami i wyłączeniami na dalsze 15 miesięcy. Nie można pogodzić zasady sprawiedliwości społecznej z *sytuacją, w której jedne warstwy zbierają korzyści z poprawy koniunktury gospodarczej, a inne warstwy spychane są jeszcze bardziej w dół"*.

W uchwale o rewizji przepisów uposażeniowych dowiedziano się m. inn.: „W 1934 r., a więc je szcze w okresie pełnego kryzysu podniesiono uposażenie górnych grup pracowników państwowych, zwiększając tym rozpiętość płac w administracji rządowej.

W sprawach organizacyjnych Zjazd powziął uchwałę w sprawie okręgów oraz aprobował wynik pertraktacji ze Związkiem Pracowników Skarbowych w sprawie połączenia się z SUP. w ramach jednej organizacji.

Po rozpatrzeniu szeregu wewnętrznych spraw organizacyjnych, uchwaleniu budżetu i po wyborze władz, Zjazd został zamknięty.

Porozumienie komunikacyjne polsko-litewskie

Dnia 28 b. m. podpisane zostało w Augustowie porozumienie o bezpośredniej komunikacji kolejowej, telegraficznej, radiotelegraficznej i telefonicznej, zgodnie z brzmieniem not, wymienionych pomiędzy Polską i Litwą dnia 19 marca b. r.

W związku z zakończeniem konferencji polsko-litewskiej w Augustowie odbyła się wspólna pożegnalna kolacja, w której oprócz delegacji litewskiej i polskiej, wziął również udział starosta augustowski p. Eichler.

Przed przybyciem posła

polskiego na Litwę

Z Kowna donoszą: w związku ze spodziewanym 29 b. m. przyjazdem posła polskiego do Kowna, prasa litewska ponownie wzywa społeczeństwo do jak najbardziej taktownej i uprzejmej postawy dodając, że naród litewski znany jest z gościnności i nie wolno zepsuć tej dobrej opinii w obecnej chwili. (PAT).

Lerida kapitulowała?

Radiostacja gen. Franco nadała w poniedziałek wieczorem wiadomość o kapitulacji m. Lerida.

Korespondenci włoscy donoszą o naporze włoskich oddziałów w Katalonii na m. Tortosa, którego zdobycie oznaczałoby dotarcie do morza Śródziemnego i odcięcie Walencji od Barcelony.

Wojska rządowe skoncentrowały obronę na południe od rzeki Ebro.

Zgon Trepowa

W Nicei zmarł w wieku lat 83 b. generał armii rosyjskiej Teodor Trepow, zmarły generał był adiutantem cesarza Mikołaja, członkiem rady stanu i senatorem.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

Ofiarność Świata Pracy na rzecz bezrobotnych

Kamienicznicy sabotują pomoc zimową

Dnia 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. min. Kościałkowskiego kolejne posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Jak wynika ze sprawozdań dotychczasowy rezultat akcji pomocy zimowej wynosi na dzień 1 marca b. r. w świadczeniach gotówkowych 15.200.000 zł. czyli nieco mniej, niż preliminowano. Przyczyną pewnego zmniejszenia wpływów jest przede wszystkim *znikomy udział w akcji niektórych grup społecznych. Tak np. właściciele nieruchomości wpłacili zaledwie 419.000 zł., zaś wolne zawody 209.000 zł. Również nie dopisały świadczenia od lokali które przyniosły zaledwie 256.000 zł. Na czele poszczególnych grup ofiarodawców kroczy, podobnie jak w roku ubiegłym Świat Pracy który wpłacił dotąd 2.790.000 zł.*

Przeprowadzona poza zbiórką pieniężną, zbiórka materiałowa przyniosła naturalia wartości 5.977.000 zł. Ogólny więc rezultat zbiórki wyraża się na dzień 1 marca b. r. kwotą 21.177.000 zł.

Jeśli chodzi o przebieg akcji pomocy bezrobotnym, to na 1 b.m dożywiano około 375.000 rodzin bezrobotnych. Jest to liczba o kilkanaście procent wyższa od od powiedniej liczby z roku ubiegłego. Niezależnie od pomocy dorosłym dożywiano blisko 800 tys dzieci, t. j. prawie dwukrotnie więcej, niż w r. ub.

W związku z niedostatecznym udziałem w dziele pomocy zimowej niektórych grup społecznych Naczelny Wydział Wykonawczy uchwalił rozszerzenie i wzmożenie kontroli społecznej.

Komedia nieinterwencji trwa

LONDYDN, (PAT). — Podkomitet londyńskiego komitetu nie interwencji zwołany został na czwartek dnia 31 marca. Ostatnie posiedzenie komitetu odbyło się 3 lutego.

„Legion Austriacki"

W dniach najbliższych oczekiwany jest powrót z Niemiec do Austrii t. zw. „Legionu Austriackiego".

Jak wiadomo część tego Legionu wkroczyła już do Austrii razem z wojskami niemieckimi.

Projekty finansowe premiera Bluma

We wszystkich resortach gospodarczo-finansowych trwa gorączkowa praca nad przygotowaniem szerszych projektów uzdrowienia finansowego, których wniesienie do Izby prem. Blum zapowiedział na czwartek.

Z oświadczenia premiera wynika, że mają one posiadać charakter prawdziwie demokratyczny Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Zgon pułkownika Edwarda House'a

Pułkownik House, najbliższy doradca Prezydenta Wilsona w czasie wojny światowej, zmarł.

Płk. House urodził się w r. 1858 Zanim zaczął odgrywać rolę polityczną całkowicie był pochłonięty sprawami gospodarczymi. Sympatie jego zawsze były po stronie Stronnictwa demokratycznego.

Jako jeden z najbardziej wpływowych członków Stronnictwa Demokratycznego, House przyczynił się bardzo wydatnie do pierwszego wyboru Wilsona na stanowisko Prezydenta St. Zjednoczonych. Był on najbliższym przyjacielem i doradcą Wilsona przez cały okres jego rządów Szczególnie wielki wpływ wywierał w tym czasie na politykę zagraniczną Stanów. O bliskich stosunkach jego z Wilsonem najlepiej świadczy powiedzenie Wilsona: „Był moim drugim „ja". Jego myśli i moje były jedne i te same".

Po przystąpieniu Ameryki do wojny płk. House reprezentował Stany Zjednoczone w Najwyższej Radzie Wojennej w Paryżu. Największą jednakże rolę płk. House odegrał w ostatnim okresie wojny i podczas konferencji pokojowej w Wersalu. Był on jednym ze współredaktorów 14-tu punktów Wilsona i pierwszego szkicu projektu Paktu Ligi Narodów Przyjazne stosunki, jakie łączyły [illegible] nie chłodniejsze, a w ostatnich latach życia Wilsona doszło prawie do zupełnego zerwania. Płk House był wielkim przyjacielem Polski i już od r. 1916 wszystkimi swymi wpływami służył sprawie Polski. Był on wielkim przyjacielem Paderewskiego i współpracował z nim ściśle.

Zamordowanie dwóch kleryków niemieckich

w Palestynie

Na szosie Jerozolimskiej w pobliżu brytyjskiego cmentarza żołnierzy poległych w czasie wojny znaleziono ramo zwłoki dwuch niemieckich studentów teologii katolickiej, którzy zostali zastrzeleni przez nieznanych sprawców.

Ostatni raz widziano obu studentów, gdy schodzili z Góry Oliwnej po zwiedzeniu tamtejszego klasztoru katolickiego.

Rada Ministrów

W poniedziałek dnia 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o państwowej służbie geologicznej.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Rozporządzenie to przystosowuje do nowego stanu prawnego sprawy związane z wyborami do sejmików wojewódzkich, sprawę działania wydziałów wojewódzkich administracji dróg, urzędów rozjemczych i t. d.

Z kolei rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o wyznaczeniu okręgów izb przemysłowo - handlowych, które wprowadza pewne zmiany w dotychczasowych okręgach izb w związku ze zmianą granic 4-ch województw.

Ponadto uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie poszukiwań górniczych w pustyni błędowskiej i okolicy.

Klęska wojsk japońskich

HANKOU, (PAT). — Reuter donosi z chińskich źródeł, iż japończycy byli zmuszeni do opuszczenia Lin-Czengu i Tsiningu. Wojska japońskie wycofują się w kierunku wschodnim.

Proces o komunizm

Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie, toczy się proces 22 osób oskarżonych o komunizm. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, trybunał skazał 7 oskarżonych na karę od 1½ do 1 roku więzienia, 11 natomiast — uniewinniono. Werdykt uwalniający daszych 4 oskarżonych został zasuspendowany.

Wobec zniesienia sądów przysięgłych, oskarżeni ci staną przed sądem orzekającym.

Nowe uprawnienia Roosevelta

Senat amerykański przyjął 49 głosami przeciwko 42 projekt ustawy upoważniającej prez. Roosevelta do przeprowadzenia reorganizacji Departamentu Wykonawczego. Opozycja twierdzi, że ustawa ta nadaje Prezydentowi ogromną władzę. Projekt ustawy odesłano do Izby Reprezentantów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MECZ BOKSERSKI Z WIEDNIEM POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Jak wiadomo, polska reprezentacja bokserska miała rozegrać w dn. 12 kwietnia mecz bokserski w Wiedniu z reprezentacją Austrii. Początkowo projektowany był mecz międzypaństwowy Polska—Austria. następnie — po przyłączeniu Austrii do Rzeszy — mecz miał otrzymać charakter spotkania międzymiastowego Poznań — Wiedeń lub Warszawa — Wiedeń. Obecnie, jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, najlepsi bokserzy Austrii mają startować w dniach 12 do 15-go kwietnia we Frankfurcie n/Menem na mistrzostwach bokserskich Rzeszy. W tych warunkach występ polskich bokserów w Wiedniu najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI

W dniach 2 i 3 kwietnia rozegrane zostaną w Polsce międzyokręgowe eliminacje do indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski.

Rozgrywki odbędą się w 4-ch grupach:

w Białymstoku startować będą mistrzowie Warszawy, Wilna i Białegostoku,

w Poznaniu walczyć mają mistrzowie Poznania i Pomorza,

w Łodzi wystąpią mistrzowie Krakowa, Śląska i Łodzi,

we Lwowie spotkają się mistrzowie Lwowa, Wołynia i Lublina.

Finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski odbędą się, jak wiadomo, w Łodzi w dniach 23 i 24 kwietnia r. b.

NIEWYWROTNY KAJAK TURYSTYCZNY.

W Urzędzie Patentowym mieszkaniec Stanisławowa, p. Longin Czernecki, zgłosił model niewywrotnego kajaka turystycznego własnej konstrukcji. Kajak ten nie wywraca się podobno nawet przy całkowitym obciążeniu jednostronnym. W ub. roku kajak ten wystawiony był na Targach Wschodnich we Lwowie i poddany próbom przez komisję lwowskiego okręgu Polskiego Związku Kajakowego. Komisja ta orzekła, że kajak ten daje jaknajdalej idącą gwarancję osobistego bezpieczeństwa.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW BOKSERSKICH LWOWSKIEGO OKRĘGU.

We Lwowie rozegrana została finałowa walka o mistrzostwo okręgu lwowskiego w wadze muszej pomiędzy Truniarzem (Polonia Przemyśl) i Wróblewskim (Lechia). Zwycię żył przez techniczny k. o. w drugiej rundzie Truniarz, zdobywając mistrzostwo okręgu lwowskiego w tej kategorii.

DWIE IMPREZY PŁYWACKIE.

W Łodzi w niedzielę wieczorem rozegrany został mecz pływacki reprezentacyj szkolnych Łodzi i Warszawy. Mecz wygrała drużyna łódzka w stosunku 65: 58.

W Krakowie odbył się mecz pływacki z cyklu rozgrywek o puchar młodych pomiędzy Śląskiem i Krakowem. Wygrała drużyna śląska w stosunku 52:34.

POŁUDNIOWE WĘGRY PRZEGRYWAJĄ Z GRECJĄ.

W Szeged reprezentacja piłkarska Grecji pokonała niespodziewanie reprezentację południowych Węgier 2:1 (1:0).

Wielkie zwycięstwo

Związku Klasowego w Grudziądzu

Donosiliśmy o tym, że Związki Z.Z.Z. i Z.Z.P. na terenie „PEPEGE" w Grudziądzu zdradziły klasę robotniczą przez zawarcie i podpisanie umowy zarobkowej w dniu 23 lutego r. b., przedłużając na dalszy rok umowę zarobkową bez jakiejkolwiek podwyżki zarobków.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego R. P., Sekr. Okręg. Poznańsko-Pomorskiego, stanął na odmiennym stanowisku i przystąpił do wypowiedzenia umowy zarobkowej z dn. 9 kwietnia 1937 r. Z chwilą wypowiedzenia przez Związek klasowy umowy zarobkowej posypały się, jak z rogu obfitości, ze strony zdradzieckich organizacyj, przy współudziale administracji „PePeGe" różne oszczerstwa pod adresem Związku klasowego, że „pracuje z agentami firm konkurencyjnych", że „dąży do zlikwidowania firmy „Ardal" — dzierżawa zakładów „PePeGe" w Grudziądzu".

Oświadczamy raz jeszcze, że obojętne jest dla Związku klasowego, kto i jaki kapitalista przebywać będzie na terenie zakładów „PePeGe" w Grudziądzu, Związek klasowy nie miał i mieć nie będzie żadnej łączności z firmami konkurencyjnymi, a tylko, podjąwszy walkę z fabrykantem o słuszne prawa dla klasy robotniczej, od walki tej nie odstąpił. Ponieważ zaś walkę tę prowadził bez demagogii, lecz opierając ją na rzeczowych i przekonywających argumentach, musiał ją stanowczo wygrać — i osiągnął poważne zdobycze dla robotników, zatrudnionych na terenie firmy „Ardal" w Grudziądzu.

Oto rezultat akcji Związku klasowego:

W dniu 24 marca 1938 r. odbywały się rokowania nad zawarciem umowy zarobkowej. Firma „Ardal" reprezentowana była przez Okręgowy Związek Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich, w osobach: p. Bobowskiego — syndyka Związku i p. Jagielskiego mgr. prawa. Związek Centr. Rob. Przem. Chem. R. P. reprezentowali: tow. Fr. Rybczyński — Sekr. Okręg. Związku z Poznania, oraz delegacja robotnicza w osobach: tow. tow. Kopycińskiego, Filipowskiego, Wrzesińskiego, Kłokuckiego i Ewy Ziółkowskiej. Po całodziennych rokowaniach strony doszły do uzgodnienia warunków pracy i płacy, a mianowicie:

Czas pracy ustalony został na 46 godzin w tygodniu. Zarobki za godzinę pracy, które w umowie zarobkowej, podpisanej przez Z.Z.Z. i Z.Z.P., były zarobkami, gwarantowanymi przy pracach akordowych za godzinę, obecnie zagwarantowane są robotnikom i robotnicom, jako stawki minimalne za godzinę pracy, a ponadto Związek klasowy uzyskał gwarancję na piśmie, że zarobki przy pracach akordowych (w dziale gumowym) zostały przywrócone w wysokości z miesiąca listopada 1937 r., czyli, że robotnicy i robotnice mają zapewnioną podwyżkę zarobków od 12,5 procent do 27,67 proc. Dalej uzgodniono i zagwarantowano na piśmie, że robotnicy, zatrudnieni w dziale obuwia skórzanego, z chwilą wykazania pewnych zdolności przy produkcji obuwia — otrzymają cennik akordowy na równi z innymi. Punkt ten ma wielkie znaczenie dla tej kategorii robotników.

Słowem, Zw. klasowy chemicznych odniósł wielkie zwycięstwo w akcji o zawarcie umowy zarobkowej w firmie „Ardal" w Grudziądzu.

Zorganizowani tramwajarze łódzcy

uzyskali umowę zbiorową

Sukces związku klasowego

W piątek, 25 marca r. b. podpisana została umowa zbiorowa pomiędzy Związkiem Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce a Dyrekcją łódzkich Kolei Elektrycznych.

Walka o zawarcie umowy rozpoczęła się już w sierpniu r. z. Informowaliśmy czytelników wielokrotnie o przebiegu akcji. Jak wiadomo, dyrekcja kategorycznie odmawiała uwzględnienia żądań pracowników i to nieustępliwe stanowisko dyrekcji było podstawą b. ostrego zatargu. W grudniu r. z. tramwajarze łódzcy byli nawet zmuszeni do strajku protestacyjnego. Natychmiast po strajku posypały się represje przeciw działaczom Związku klasowego. To wszystko nie osłabiło jednak akcji pracowników a przeciwnie znacznie wzmogło ich odporność na szykany i zdecydowaną wolę przeprowadzenia słusznych postulatów. W rezultacie kapitaliści niemieccy po 3 miesięcznym graniu na zwłokę, widząc, iż nie złamią solidarnego stanowiska tramwajarzy, byli zmuszeni do podpisania umowy, która w wielu punktach bardzo wydatnie polepsza warunki pracy i płacy tramwajarzy łódzkich. W ten sposób długi wytężonej akcji łódzkiego Oddziału Związku i Zarządu Głównego Związku, doszło wreszcie do zlikwidowania wielomiesięcznego zatargu.

Umowa — jak wspominaliśmy — została zawarta między Związkiem klasowym a dyrekcją, inne bowiem organizacje pracowników, a przede wszystkim „Praca Polska" nie odgrywają dzisiaj już żadnej roli wśród tramwajarzy łódzkich.

Czas pracy wynosi 352 godziny w ciągu 8 tygodni, z tym, że w ciągu roku przeciętna ilość godzin pracy na tydzień nie może wynieść mniej niż 46 (dyrek. proponowała 42). Poza tym każdy z pracowników ma wolne jedno ze świąt Bożego Narodzenia lub Wielkiej Nocy.

Urlopy są następujące: po roku służby 8-dniowe, po dwóch latach służby — 15-dniowe, a po 15 latach służby 21-dniowe, do urlopu nie wlicza się dni tak zw. wolnych ani tak zw. kryzysowych. Urlopy są ustalane w porozumieniu ze Związkiem klasowym.

Jak widzimy te normy są korzystniejsze od ustawowych.

Płace wynoszą: dla konduktorów stałych od 1 zł. 18 gr. na godzinę a dla motorowych stałych od 1 zł. 41 gr. za godzinę do 1 zł. 56 gr. za godzinę, przy czym te górne granice osiągają oni po 8 latach służby. Jest to 9 proc. pod wyżka wynagrodzeń. Niezależnie od tego służą pracownikom gratyfikacje, które wynoszą 1 miesięczne pobory po 10 latach służby 2 miesięczne pobory po 15 latach służby i 3 miesięczne pobory po 20 latach służby.

Zapomogi pośmiertne po pracownikach dyrekcja wypłaca w wysokości 2 tygodniowego zarobku (po pracownikach do 5 lat służby), 3 tygodniowego zarobku po pracownikach mających ponad 5 lat służby do 15 lat służby i 4 tygodniowego zarobku (po pracownikach ponad 15 lat służby). Dotychczas zapomogi pośmiertne płacono w granicach ustawowych.

Opłaty szkolne za dzieci pracowników dyrekcja pokrywa w wysokości 75 proc. wpisu.

W razie powołania na ćwiczenia dyrekcja wypłaca pracownikom 50 proc. pobory.

Dyrekcja uznaje przedstawicielstwo Związku Klasowego. (Dotychczas odmawiała uznania).

Dyrekcja wypłaca pracownikom w dniu 1 kwietnia b. r. zapomogę bezzwrotną w wysokości po 50 zł. (Zapomoga ta wyniesie ogółem około 60 tysięcy zł.).

Umowa jest zawarta na czas nieograniczony z prawem 3 miesięcznego wypowiedzenia.

W ten sposób podstawowa przyczyna zatargu została zwycięsko korzystnie dla tramwajarzy łódzkich zakończona. Pozostaje jeszcze do naprawienia krzywda wyrządzona przez dyrekcję dwóm działaczom Związku Klasowego, wydalonym z pracy za uczestnictwo w strajku. Wierzymy, że jedność i zdecydowane stanowisko ogółu tramwajarzy łódzkich, mających za sobą zwycięską walkę o umowę zbiorową pomyślnie wpłynie i na jaknajszybsze naprawienie krzywdy wymienionych dwóch pracowników.

Rada miasta Lwowa uchwaliła protest

przeciwko projektowi kurialnej ordynacji wyborczej

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie budżetowe lwowskiej Rady Miejskiej. Rada uchwaliła budżet dochodów i wydatków na rok 1938/39 w sumie 26 milionów złotych.

W debacie budżetowej w imieniu Klubu Radnych P.P.S. przemawiał tow. Skalak, który po omówieniu spraw pracowników gminnych, oraz Funduszu Emerytalnego, dłuższy ustęp poświęcił kwestii bezrobocia w mieście, oraz zagadnieniu pomocy bezrobotnym. Końcowy ustęp przemówienia poświęcił zgłoszonemu ostatnio w Sejmie projektowi kurialnej ordynacji wyborczej dla sześciu największych miast Polski. W konkluzji swojego przemówienia tow. Skalak zgłosił rezolucję, w której podkreślił, że projekt ten nie odpowiada interesom szerokich warstw ludności tych miast, które domagają się możności swobodnego decydowania o swojej przyszłej reprezentacji.

Rezolucja, stwierdzająca, że projekt tej kurialnej ordynacji wyborczej powinien być z Sejmu wycofany, a ordynacja wyborcza do gmin powinna być oparta przede wszystkim na zasadzie równości i powszechności, została jednomyślnie uchwalona.

Od Administracji „Robotnika"

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości. Od 1 kwietnia r. b. zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę zalegającym w opłatach.

Wiadomości z całej Polski

DWIE KOBIETY ZGINĘŁY W PŁOMIENIACH

W poniedziałek, nad ranem, spłonęła na przedmieściu Poznania przy ul. Łukaszewicza, murowana altanka mieszkalna, a wraz z nią właścicielka tej parceli Katarzyna Mądrowa i jej służąca. W chwili przybycia na miejsce pożaru straży ogniowej altanka była już cała w płomieniach, podobnie ja ki przylegająca do niej szopa, własność handlarza żelaza Fronczkowiaka. Po ugaszeniu pożaru okazało się, że w zgliszczach leżały zwęglone zwłoki Mądrowej. Mądrowa próbowała się ratować, ale uduszona dymem, upadła i zmarła. Również usiłowała się ratować służąca Mądrowej, lecz wybiegłszy z altanki, padła martwa w szopie z żelazem. Zachodzi tu możliwość, że ogień został podłożony i w tym kierunku prowadzone jest śledztwo.

Mądrowa nie żyła z mężem. W Poznaniu mieszkała od r. 1934. Służąca, która u niej pracowała dwa tygodnie, nie była nigdzie meldowana i nie wiadomo narazie, jak się nazywa. Znane jest tylko imię służącej, a mianowicie Helena. Właściciel szopy Fronczak był w domu nieobecny, ponieważ w piątek został aresztowany pod zarzutem kradzieży pro gów kolejowych.

O NIEDOPUSZCZENIE DO ZAJĘCIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę Stanisława Namysłowskiego, znanego dyrygenta i kompozytora, oraz członka jego zespołu, Artura Hilszera. Obaj stanęli przed sądem oskarżeni o niedopuszczenie do zajęcia przez komornika instrumentów orkiestry i skrzypiec Namysłowskiego.

Sąd uznał stanowisko obrony, wskazującej na to, że instrumenty muzyczne stanowią niezbędne przedmioty do wykonywania pracy zawodowej muzyków i uwolnił Namysłowskiego od winy i kary, skazując jedynie Hilszera na karę 1 miesiąca aresztu z zawieszeniem.

POŻAR

We wsi Posadkówka, pow. radomszczańskiego, wybuchł pożar, który strawił całą zagrodę wraz z inwentarzem. Jak ustalono dochodzenie, pożar spowodował właściciel zagrody Wacław Cudak, który wróciwszy w nocy do domu z karczmy w stanie nietrzeźwym, położył się spać w stodole i zapalił papierosa. Ogień spostrzeżono za późno, gdy stodoła stała już w płomieniach. Ze zgliszcz wydobyto zwłoki Cudaka.

AFERA OBYCZAJOWA W WILNIE

W sferach kupieckich Wilna wywołało sensację aresztowanie 50-letniego właściciela sklepu przy ul. Ostrobramskiej w Wilnie, Józefa Kozłowskiego. Aresztowanie nastąpiło w związku z ujawnieniem afery obyczajowej, polegającej na deprawowaniu uczennic szkół powszechnych. Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

WYBUCH ZNALEZIONEGO GRANATU ZABIŁ DWÓCH ROBOTNIKÓW

W Rudniku, pow. Nisko, rozegrał się wstrząsający dramat dwuch robotników.

Antoni Kosak i jego towarzysz, Bronisław Kumięga, zbierali na rumowisku na terenie dawnej prochowni, stare żelazo i inne metale. Zamierzali oni znalezione metale sprzedać w Nisku. W pewnym momencie jeden z wymienionych znalazł na rumowisku zapalnik granatu z czasu wielkiej wojny, który eksplodował, zabijając na miejscu Kosaka i Kumięgę.

Kącik radiowy

DZIŚ, 30.III. — ŚRODA:

17.00 Człowiek wojny przyszłości — odczyt.

19.20 Śpiewa Mieczysław Salecki.

19.35 „Rzecz o półce księgarskiej" — dialog dyskusyjny.

19.50 Przemówienie wojewody dr. M Grażyńskiego.

21.00 Utwory Chopina gra Colette Gaveau.

21.00 Kwadrans poetycki.

22.00 Koncert popularny (ork. P. R. i Adelina Korytko - Czapska — śpiew)

1000 OSÓB ZDOBYŁO NAGRODY.

W niedzielę, dnia 27 marca w czasie audycji radiowej około godz. 14.30 odbyło się wręczenie nagrody laureatowi Wielkiego Konkursu Zimowego. Zdobywcą samochodu „Chevrolet" został mieszkaniec Łodzi p. Bronisław Mielelski.

Kolejność głosów speakerów zapowiadających audycje konkursowe była następująca:

Audycja grudniowa: pp. Świętochowski, Bocheński, Opieński.

Audycja styczniowa: pp. Bocheński, Opieński, Świętochowski.

I-sza audycja lutowa: pp. Opieński, Świętochowski, Bocheński.

II-ga audycja lutowa: pp. Świętochowski, Opieński, Bocheński.

Nazwiska tysiąca zwycięzców w Konkursie Radiowym podane są w Nr. 14 z dn. 3.IV b. r. tygodnika „Antena".

Radio warszawskie

ŚRODA, 30 marca

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Mendelssohn (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Janek z lasu" — op. dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Kwartet Rozgłośni Krakowskiej. 16.50 Pog. akt. 17.00 Człowiek wojny przyszłości — odczyt. 17.15 Bach. Wyk.: Ork. kameralna pod dyr. Z. Dymmka, Wł. Markiewiczówna — fortepian, G. Turkowski — flet. 17.50 Młodzież przed wyborem liceum — odczyt. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Jazz (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Wrak" — nowela z życia rybaków kaszubskich. 19.20 Zapomniane pieśni w wyk. M. Saleckiego. 19.35 „O półce księgarskiej" — dialog dyskusyjny. 19.50 Przem. woj. śląskiego dr. Michała Grażyńskiego z okazji Tyg. P. Z. Z. 20.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Colette Gaveau. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i A. Korytko - Czapska (śpiew). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Mozart — płyty. 15.00 Pomarańcze i cytryny w marcu. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Trio salonowe P. R. 18.00 Soliści: Hanna Gałachcinowa — śpiew, Tadeusz Lifan — wiolonczela. 18.50 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy 22.00 Wystawa grafiki w Ipsie. 22.15 „Atlas i gramofon" — opowieść słowno - muz.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Co słychać w sporcie polskim. Kapela Ludowa. „Warszawa i jej zabytki". Melodie żołnierskie.

CZWARTEK, 31 marca.

WARSZAWA I: 6.19 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół.

11.15. Pieśni i tańce Mazowsza. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospodar. 15.45 Wędrówki muzyczne. 16.15 Ork. Wojsk. 16.50 Pog. akt. 17.00 Człowiek pod mikroskopem — odczyt, wygł. Alfons Zajączkowski. 17.15 Rec. fortep. Ag. Jambor. 17.50 Wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodz. wiejskiej. 19.00 Protekcja — premiera komedii radiowej. Nap. Ange Hermand (Dania). 19.30 Wileńskie pieśni regionalne. 19.50 Przem. woj. pomorskiego gen. Raczkiewicza. 20.00 Muzyka lekka i tan. — W przerwie o g. 20.45 Dziennik i pog. 21.45 Bormowa o powieści. 22.00 Koncert kameralny. Wyk. Warsz. Kwartet Smyczkowy. 22.50 Ost. dziennik. 23.00 Targi międzynarodowe w Polsce — pog. w jęz. niemieckim.

WARSZAWA II: 13.00 Soliści: Lidia Kmitowa — skrzypce. Lucjana Romanowska — śpiew. 13.50 Parę informacyj. 13.55 Program. 14.00 Koncert popularny — płyty. 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe 15.15 Muz. lekka i tan. — płyty. 18.00 25-lecie Teatru Polskiego w Warszawie. 18.15 Józef Haydn — reportaż słownomuz. 19.05 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Od czego zależy powodzenie filmu — pog. 22.15 Piosenki w wyk. Marty Eggerth — płyty. 22.30 Muz. tan. z dancingu i z płyt.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Pog. Ork. Mandolinistów. Co przyniosła poczta z za Oceanu? Muz. lekka.

Antonio Ruiz Vilaplana 40)

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Katalończyk milioner Bau, jest w tej strefie przedstawicielem domu handlowego Cambo i Ventosa, oraz pośrednikiem między tą firmą a rządem. Należy jednak w imię sprawiedliwości przyznać, że, jak dotąd, firma ta więcej usług wyświadczyła Franco, aniżeli otrzymała od niego. Towarzystwo Cambo, Ventosa i spółka, w której tkwi zapewne ręka Juana Marcha, działa tu na szeroką skalę, ryzykując — rzecz jasna — często znacznymi sumami. Gra tych milionerów jest niebezpieczna.

Katalończyk milioner Bau, jak powiedziałem, zajmuje się sprawami finansowych tranzakcyj i został mianowany na swe stanowisko dzięki swoim bogactwom.

Ktoś zarzucił generałowi Franco nominację Bau, przedstawiciela wyżej wymienionych bankierów. Na to Franco przerwał ostro i powiedział następujące znamienne słowa:

— Zrozum — aby kierować tymi sprawami kupna i sprzedaży, powinien być ktoś na stanowisku, albowiem bez tego...

Zdaniem Franco, moralność jego podwładnych zależy od ich sytuacji ekonomicznej.

Dla tej strefy zmilitaryzowanej i rządzonej przez najeźdźcę — obcy faszyzm, — którego przedstawicielem jest rząd Burgos, charakterystyczne są następujące dwa drobne wydarzenia, których sam byłem świadkiem.

Minister sprawiedliwości Pepe Cortes, pragnął, z okazji zdobycia Bilbao przez wojska powstańcze, odwiedzić to miasto. Władze wojskowe nie chciały mu jednak dać auta, to też zgodziłem się zawieźć go samochodem, zarekwirowanym dla potrzeb sądu. Gdy więc sprawa lokomocji była już pomyślnie załatwiona, zorientowaliśmy się w ostatniej chwili, iż nie możemy wyruszyć, gdyż wojskowi nie dali Cortesowi przepustki.

Przepustkę otrzymaliśmy dopiero po upływie szeregu dni, w końcu musiałem zakrzątnąć się wokół sprawy prowiantów, gdyż minister Cortes chciał upewnić się, iż będziemy mieli poddostatkiem wina i mięsa, bowiem w strefe powstańczej, na ziemiach zdobytych przez nasze „wojska" moglibyśmy nie mieć nic do jedzenia.

A oto inny wypadek:

Pierwszy prezydent rządu w Burgos, generał Davila, zainstalował na swym biurku aparat telefoniczny, połączony z gabinetami poszczególnych „ministrów" — przewodniczących komisji ministerialnych.

Po śmierci jego protektora, Moli, generał Davila ustąpił i miejsce jego zajął generał Gomez Jorda na. Gdym w pewnej sprawie urzędowej przybył do tego generała, zauważyłem, iż, miast aparatu telefonicznego, na biurku znajduje się dzwonek elektryczny. Generał Gomez Jordana był bardziej władczy. Gdy pragnął pomówić z kimś ze swoich ministrów, naciskał odpowiednią ilość razy dzwonek i pan minister wbiegał do gabinetu jego Ekscelencji.

Oto krótka charakterystyka ministrów i rządu w Burgos: oto jak pracuje rząd, który mieni się jedynym legalnym przedstawicielem Hiszpanii Wielkiej i Mocarstwowej.

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Akcja mas ludowych w r. 1918

Gen. Roja w dalszym swym odczycie o akcji mas ludowych na rzecz Niepodległości i odebrania rządów Austrji w r. 1918 na obszarze południowo - zachodnich ziem polskich, przedstawił dnia 27 marca b. r., w sali Domu Kolejarzy w Krakowie, *udział chłopów i robotników, oraz stosunkowo nielicznej inteligencji w akcji legionistów i oficerów b. armii austriackiej w odebraniu władzy rządom austriackim w Krakowie i na obszarze od Białej po Przemyśl.*

Prelegent w żywym, pełnym temperamentu przemówieniu poruszył tym razem tylko ogólnikowo przejęcie rządów przez czynniki polskie, jak: pomoc okolicznych włościan i wójtów, między innymi wójta Malinowskiego z Czyżyn i Ptaka z Bieńczyc, oraz kolejarzy, jak ówczesnego naczelnika stacji w Czyżynach, Kleszczyńskiego; samorzutne zorganizowanie milicyj porządkowych przez robotników krakowskich na Podgórzu i dębnickich, a także pomoc w organizowaniu pogotowia wojskowego ze strony lekarzy Polaków, jak dr. plk. Korolewicza oraz popieranie tej akcji ze strony ludzi w Krakowie, jak ówczesny wiceprezydent Rolle.

Wyczerpujące przebieg odebrania władzy w 1918 r. zostanie przedstawiony przez gen. Roję w końcowym odczycie jego dnia 10 kwietnia b. r.

Poces Fleischerowej
przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie

W poniedziałek rozpoczęła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa przeciw Hindzie Fleischerowej, Izydorowi Fleischerowi, Faerberowej, Hochmanowej, Hollànderowi i Islerowi, skazanym w I instancji na karę więzienia od roku do trzech i pół lat w związku z głośną aferą Parylewiczowej.

Na rozprawę nie przybył oskarżony Hochman, — jakkolwiek stawiennictwo nie jest obowiązkowe — nadesłał on świadectwo lekarskie. Wszyscy oskarżeni — z wyjątkiem Fleischerowej — odpowiadają z wolnej stopy.

Fleischerowa twierdzi, że sprawa Orzechowskiego nie przyniosła jej korzyści materialnych. Znajomość z Parylewiczową imponowała jej. Mąż nie wiedział o niczym.

Fleischer zeznaje, że nie mieszał się do spraw żony, nie czytał jej listów i nie znał ich treści. Reszta oskarżonych podtrzymuje zeznania złożone w I instancji.

W skład trybunału wchodzą sędziowie: dr. Podobiński, jako przewodniczący, dr. Kawęcki i dr. Frączkiewicz jako wotanci. Oskarża prokurator dr. Garbaczyński.

Rozprawa trwa.

Za złożenie fałszywych zeznań

Przed Sądem Okręgowym we Lwowie stanęli: Jan, Helena, Aniela i Wanda Wojdyłłowie, oraz Stefan Hromniak, oskarżeni o złożenie fałszywych zeznań.

Sprawa miała następujący przebieg: W r. 1932 prof. Michał Szyszko nabył od oficera w st. spocz., Stanisława Wojdyłły, jego kamienicę w Krakowie za 11,000 dolarów. W dwa lata po śmierci profesora zgłosił się do wdowy Wojdyłło, żądając dopłaty 1.500 dolarów tytułem reszty ceny kupna, przedkładając zobowiązanie, podpisane przez zmarłego i jego żonę Seweryne.

Profesorowa ze zdziwieniem skonstatowała prawdziwość podpisu swego i męża, ale wiedziała, że całą należność p. Wojdylle wypłacili.

W toku procesu stwierdzono, że tekst na oryginalnej umowie sprzedażnej wywabiono przy pomocy chemikalji, a na miejsce jego wpisano zobowiązanie dopłaty 1,500 dolarów.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Wojdyłłę na 3 lata więzienia.

W czasie rozprawy apelacyjnej w Krakowie przesłuchiwani, jako świadkowie, oskarżeni złożyli fałszywe zeznania. M. in. córka Wojdyłły, Wanda, zeznała, że sama pisała na maszynie tekst zobowiązania pod dyktandem prof. Szyszki. Po jej przesłuchaniu sędzia polecił wnieść na salę sądową maszynę do pisania i kazał zasiąść do niej świadkowi. Okazało się, iż nie umie ona zupełnie pisać na maszynie...

Wobec tego, że wszyscy oskarżeni mieszkają pod Lwowem, stanęli oni przed trybunałem Sądu Okręgowego we Lwowie.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym fałszywych świadków na kary więzienia po 3 miesiące.

Niski wymiar kary motywował trybunał tym, że skazani zeznawali fałszywie, spowodowani węzłami bliskiego pokrewieństwa z oskarżonym Wojdyłłą.

Opłaty kanałowe są legalne

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał w dniu 25 b. m. skargę jednego z właścicieli realności w Krakowie przeciw gminie w sprawie opłat kanałowych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargę, uznając legalność przepisów o opłatach kanałowych i wymiaru tych opłat.

Gminę zastępował adwokat dr. Konstanty Grzybowski.

Dyżury lekarzy

Dnia 30 marca — noc.

Hefter-Turnbelmowa M. — Smolki 18, tel. 188-26.

Bochner Helena — al. Krasińskiego 5, tel. 180-84.

Bauminger J. — Dietla 60, telefon 117-17.

Schmaus L. — pl. Kossaka 1, telefon 135-16.

Nowe ogniska pryszczycy w pow. krakowskim

Niedawno stwierdzono pryszczycę w folwarku w Krzyszkowicach, koło Wieliczki. Wkrótce potym ujawniono nowe ognisko pryszczycy w tej samej miejscowości w zagrodzie chłopskiej. — Zachorowała krowa, którą zabito.

Obecnie donoszą o kilku wypadkach pryszczycy w Prokocimiu. Z krak. urzędu wojewódzkiego wyjechał niezwłocznie do Prokocimia lekarz weterynaryjny, celem zbadania sytuacji i wydania niezbędnych zarządzeń.

Z Rady Zw. Zawodowych

Dnia 1 kwietnia b. r. o godzinie 6-tej wieczór (18-tej), w lokalu Rady przy ul. Warszawskiej 15-17, odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady wraz z Komisją Rewizyjną i sekretarzami okręgowymi.

Porządek dzienny:

1. Omówienie spraw całego Okręgu i 1 Maja.
2. Sprawozdanie Prezydium Rady.
3. Sprawy bieżące.
4. Wnioski.

Za długi mojej żony Stanisławy zaciągnięte po 1.III 1938 nie odpowiadam. Kobielski Józef Kraków.

Z miasta

NOWE USŁUGI BIURA ZLECEŃ TELEFONICZNEJ CENTRALI KRAKOWSKIEJ.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wprowadza Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie nowe usługi biura zleceń centrali krakowskiej (Nr. 15300), a mianowicie biuro zleceń udzielać będzie informacji, dotyczących numerów abonentów umieszczonych w spisie abonentów, adresów i numerów szpitali, pogotowia, dyżurnych aptek, czytelni i bibliotek, programów teatrów, kin i imprez sportowych, odlotu samolotów i odjazdu autobusów, w porze zimowej — komunikatów śniegowych.

Połączenia z N-rem 153-00 (Biuro zleceń) są notowane przez liczniki, wobec czego opłata za uzyskanie wyżej podanych informacyj będzie się równać za jedną rozmowę miejscową t. j. 8 gr.

Nadmienia się, że biuro numerów, mając Nr. 137-00, będzie udzielało informacji, jedynie dotyczących numerów nieumieszczonych w spisie. Połączenia z N-rem 137-00 (biuro numerów) będą nadal bezpłatne.

ODCZYT PROF. U. J. D-RA Z. MYSŁAKOWSKIEGO.

Staraniem „Kadry Młodych" w Krakowie odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm., o godz. 7.45 wiecz., w sali odczytowej Związku Kombatantów w Krakowie Rynek Gł. 12 II p. odczyt prof. U. J. d-ra Z. Mysłakowskiego p. t.: „Człowiek w epoce totalizmu". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Pikieciarze

Policja krakowska zatrzymała sześć osób, w tym dwie kobiety, za pikietowanie sklepów żydowskich w śródmieściu i w Sukiennicach. Po przesłuchaniu pięć osób zwolniono. Zatrzymana została jedna kobieta.

Radio krakowskie

ŚRODA, 30 marca

11.40 F. Mendelssohn: Fragmenty z tria d-moll (płyty) z Warszawy. 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty): 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Muzyka operowa (płyty). 15.25 Lok. wiad. gospodarcze 18.10 Lok. wiad. sportowe. 18.15 Krakowski dziennik sportowy. 18.20 „Skarby średniowiecznych antyfonarzy"—reportaż dr. Władysława Wargowskiego 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Wł. Wasilewskiego. 18.55 Program. 20.00 Arie i pieśni w wyk. Steny Link-Dareckiej (sopr.), Gabriela Kniaginina (bas) Bolesław Wallek-Walewski (akomp.) 20.30 „Zagadnienia": „Starzy i młodzi" (o t. zw. konfliktach pokoleń) wygł. si Leon Kruczkowski 23.00 Muzyka lekka (płyty).

CZWARTEK, 31 marca.

11.40 Rapsodie — płyty. 13.00 Aud. dla dzieci wiejskich. 13.45 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.45 Wiad. bieżące 14.50 Miniatury skrzypcowe — płyty 15.10 „Lektura poobiednia": „Gody życia" fragment z książki Adolfa Dygasińskiego. 15.25 Lokalne wiad. gospodar. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Pieszczkówna (sopr.), Emil Filipowski (skzr.). Jerzy Gaczek (akomp.). 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Skrzynka techniczna. 18.55 Program. 23.00 Muzyka lekka — płyty.

Kina

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny" i „Sensacją żyje świat".

ATLANTIC: „Płomienne serca"

BAGATELA: „Nicpoń" i „Zdrajca".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty, dnia 26 marca r. b. „Siódme Niebo" — Simone Simon.

KINO MUZEUM: „Dorożkarz Nr. 13" ponadto doborowe uzupełnienie niedziela i poniedziałek.

PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal".

ŚWIT: „Orient Express".

STELLA: „Brutal" i „Tajemniczy strzał".

UCIECHA: „Bohater naszych czasów"

WANDA: „Kobiety nad przepaścią".

Radio Śląskie

CZWARTEK, 31 marca.

11.40 Gra Colette Frantz — skrzypce (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert symfoniczny poświęcony L. van Beethovenowi — płyty. 14.25 Magiari Imre — orkiestra cygańska — płyty 18.10 Koncert solistów. Wyk.: Irena Pieszczkówna (sopran), Emil Filipowski (skrzypce) i Jerzy Gaczek (akomp.) z Krakowa. 18.40 Program. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Soliści Opery Paryskiej — płyty.

Historie dnia

Nagły zgon. W łaźni rzymskiej uległ atakowi epilepsji jakiś mężczyzna w wieku około 60 lat. Chorego przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł. Zwłoki przewiezione zostały do Zakładu Medycyny Sądowej.

Porzuciła dziecko. W bramie domu przy ul. św. Marka 31 podrzucono dziecko płci żeńskiej, liczące około 1 tygodnia. Niemowlę oddano do żłóbka Miejskiego, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

Wypadek tramwajowy. Na Błoniach naprzeciwko Parku Dr. Jordana wyskoczył z szyn wóz tramwajowy linii 4. Wypadek wydarzył się naskutek złamania osi. Nikt z podróżnych nie odniósł szwanku. Na miejsce przybyło pogotowie techniczne tramwajowe, które naprawiło defekt i odstawiło wóz do remizy.

Obława. Policja przeprowadziła w nocy obławę na Prądniku Czerwonym, Olszy i Osiedlu Oficerskim, zatrzymując 24 osoby podejrzane, niemeldowane i nie posiadające żadnych dokumentów. Odstawiono je do wydziału śledczego, celem ustalenia tożsamości.

Dochodzenie w sprawie strzałów w Ubezpieczalni. Sprawę Stefana Żymirskiego, urzędnika krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej, który raniąc się przypadkowo w rękę, mistyfikował napad bandycki, przekazano III komisarjatowi P. P., który prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie.

Kradzieże. Z niezamkniętego mieszkania Rozalii Piegza, przy ul. Piłsudskiego 30, torebkkę damską, zawierającą zegarek damski złoty, ogólnej wartości 120 zł.

— Z niezamkniętego składu drzewa przy ul. Kazimierza Wielkiego 116, skradziono w nocy na szkodę Izydora Papiera jedno koło od auta ciężarowego, oraz opony od samochodu wart. 150 zł.

Pożar. Straż pożarna została wezwana na ul. Dietla 65, gdzie w sklepie Hirschprunga zapaliła się od pieca drewniana skrzynia. Ogień ugaszono przed przybyciem Straży Pożarnej.

Czyje rzeczy? W 4 komisariacie przy ul. Grodzkiej 65, znajdują się kandelabry srebrne, pochodzące z kradzieży. Poszkodowani winni zgłosić się celem rozpoznania swojej własności.

Na budowę Muzeum Narodowego

Szczepko i Tońko oraz artyści M. Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

Szczepko i Tońko, ulubieńcy publiczności, znani humoryści zaofiarowali już drugi występ na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie. Dnia 2 kwietnia t. j. w sobotę, w sali Starego Teatru wystąpią świetni przedstawiciele humoru z nowym specjalnym programem.

Udział w wieczorze tym przyrzekli również bezinteresownie artyści Miejskiego Teatru im. J. Słowackiego: Hanna Bielska, Kazimierz Fabisiak, Józef Karbowski Tadeusz Kondrat i Włodzimierz Macherski.

Cały dochód z przedstawienia przeznaczony na fundusz Budowy Muzeum Narodowego. Bilety w cenie od zł. 0.80 do 4.50 do nabycia w Kasie Starego Teatru w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 30 marca wiecz. przedstawienia nie będzie.

Czwartek, 31 marca „Czemu kłamiesz najdroższa".

DR. TADEUSZ ŻELEŃSKI (BOY) W STARYM TEATRZE.

Z okazji wznowienia jednego z największych arcydzieł teatru światowego — zarazem jednej z ról koblecych, uświetnionych przez największe artystki — wygłosi dr. *Tadeusz Żeleński (Boy)*, tłumacz „Fedry" i niepospolity znawca epoki Racine'a, odczyt, w którym uchyli kulisów świetnej epoki francuskiego teatru i literatury, ukazując tło niezbędne do właściwego zrozumienia tej sławnej sztuki. Odczyt będzie ilustrowany recytacjami p. *Zofii Jaroszewskiej*, która za kilka dni w przedstawieniu „Fedry" kreować będzie rolę tytułową.

WIECZÓR OPEROWY KU CZCI Ś. P. WŁ. ŻELEŃSKIEGO W YMCA.

odbędzie się w środę, dnia 30 b. m. o godz. 20.15 pod kierownictwem artyst. dyr. B. Wallek-Walewskiego. W programie op. „Janek" (obraz pierwszy). Wykonawcy: K. Safri - sopran, M. Jaworski — tenor, K. Kruszewski — bas.

Dyr. B. Wallek - Walewski—prelekcja i akompaniament, Dr. S. Schwarzenberg — Czerny—skrzypce.

Komunikat

Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie przystąpił obecnie do ściągania zaległych świadczeń na Pomoc Zimową.

W tym celu Biuro Komitetu rozpoczęło rozsyłać pisemne upomnienia o wpłatę, a niezależnie od tego zaangażowało inkasentów — którzy zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje Komitetu, zgłaszać się będą u płatników i inkasować należne kwoty, potwierdzając ich odbiór.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą o ułatwienie pracy tym inkasentom przez obywatelskie stanowisko w zapłacie wymierzonych świadczeń.

Kronika Bielska, Białej i okolicy

Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

Z obrad Rady Miejskiej w Białej

W poniedziałek, dnia 14 marca b. r., odbyło się XXX posiedzenie Rady Miejskiej, które zakończyło się o godz. 21.30.

Rada miejska na tym posiedzeniu załatwiła dodatkowy budżet na 1937-38 i uchwaliła nowy preliminarz budżetowy na 1938-39.

Burmistrz dr. Łuniewski przedstawił dodatkowy budżet, który po stronie dochodów, jako też rozchodów, wynosi 300.000 zł. Tow. Pysz poddał go krytyce, gdyż przekroczenie preliminarza o tak znaczną kwotę świadczy o braku planowości w gospodarce i pobieżnym układaniu budżetu. Większość Rady dodatkowy budżet przyjęła.

Z kolei p. burmistrz przedstawił Radzie preliminarz budżetowy na rok 1938-39, wygłaszając przy tym dłuższe przemówienie, w którym chciał wykazać wzorowość prowadzonej przez niego gospodarki i prosił w imieniu Komisji o uchwalenie tego.

Preliminarz budżetowy na rok 1938-39, łącznie z nadzwyczajnym budżetem, zamyka się kwotą po stronie wydatków 1.539.606 zł. a po stronie dochodów 1,539.651 zł.

W imieniu Klubu Radnych Socjalistycznych zabrał głos w dyskusji tow. Pysz, który stwierdził, że jest to ostatni budżet, uchwalany przez obecną Radę, gdyż kadencja jej kończy się w tym roku. Od roku 1933 Klub Socjalistyczny wskazywał na możliwości dochodów i oszczędności, przy układaniu budżetu. Domagał się przeznaczenia odpowiednich sum na **ochronę zdrowia, opiekę społeczną, pomoc dla bezrobotnych.** — Większość Rady przechodziła nad tym do porządku dziennego. Racja była po naszej stronie bo obecny budżet zwyczajny na r. 1938-39 w dochodach i rozchodach zamyka się kwotą zł. 970.651, a więc zwiększył się o około 200.000 w stosunku do lat ubiegłych.

Wzrost dochodów nie jest jednak zasługą Zarządu Miejskiego czy p. burmistrza.

Ponieważ budżet doręczono członkom Rady na kilka godzin przed posiedzeniem, niemożliwością było zapoznać się z nim szczegółowo.

Roboty inwestycyjne — mówił tow. Pysz — **nie były planowo prowadzone na terenie miasta.**— Ulice, na których podjęto roboty są rozkopane, a materiał, w postaci płyt i kamieni, przewożono z miejsca na miejsce, tak, że rezultat tych prac był minimalny.

W budżecie nadzwyczajnym za 1936 rok Zarząd Miejski wstawił, a Rada uchwaliła, kwotę zł. 180 tys. na przebudowanie ulicy Lipnickiej. Zarząd Miejski nic w tej sprawie nie zrobił. W obecnym budżecie na konserwację dróg szutrowanych przewidziana jest zaledwie kwota zł. 9.000, — gdy tymczasem naprawa samej drogi lipnickiej kosztuje 10.000 zł. Administracja szkół z roku na rok wzrasta, a z nią rośnie, jak wszędzie, biurokracja. Takie zakłady, jak sierociniec, żłóbek, kuchnia mleczna dla matek karmiących nie mowlęta, oddane są w ręce prywatnych instytucji, co kosztuje miasto grube pieniądze, a kontrola jest ograniczona. Zarząd Miejski nie ma programu dla ujęcia tych spraw w jedną całość, kierowaną przez tenże sam Zarząd Miejski. **Opieka społeczna szwankuje, pomoc dla bezrobotnych jest niewystarczająca, sprawa mieszkaniowa nie ruszyła z miejsca, obietnice poparcia budowy domków robotniczych uważać należy za muzykę przyszłości. Nędza mieszkaniowa jest okropna, po trzy rodziny mieszkają w jednej izbie. W tym miejscu domaga się mówca by — zamiast budynku administracyjnego dla targowicy—wybudowano dom mieszkalny dla bezdomnych.**

P. burmistrz nie zgodził się na to, by w budżecie wstawiono odpowiednią kwotę na poprawę bytu robotników, zatrudnionych przez miasto. Dla bezrobotnych przewidziane się aż 6.190 zł na pomoc: jest to kwota śmieszna. Tutaj mówca zapowiada wniesienie stosownego wniosku, wzywającego Zarząd Miejski do podjęcia kroków, by zatrudnieni zostali wszyscy bezrobotni przez 6 dni w tygodniu. **Całość gospodarki miejskiej nie zadawala Klubu Socjalistycznego.** Wnioski nasze zostały załatwione odmownie na Komisji budżetowej; na znak protestu nie będziemy powtarzać ich a zgłosimy ogólne. Od głosowania wstrzymamy się. Jedynie będziemy głosować za pozycją, przeznaczoną na budowę szkoły.

Przemówienie to wywarło duże wrażenie na radnych i na licznie zgromadzonej publiczności na galerii.

Do działu V drogi i place zabrał głos tow. **Gürtler, który wskazał na potrzeby przebudowy i naprawy dróg, a lipnickiej w szczególności, jako bardzo pilnej.**

Budżet przyjęło większością głosów klubu polskiego i niemieckiego.

Rada Miejska uchwaliła trzy wnioski socjalistów, upoważniające Zarząd Miejski:

1) **do nieściągania podatku specjalnego pracowników od 1 kwietnia r. b.;**

2) **podwyższenia zarobków robotników miejskich;**

3) **odpisania niezamożnym właścicielom domków zaległego podatku wodociągowego.**

Zaznaczyć trzeba, że są to przeważnie domki robotników i urzędników, obciążone długami; wodociągi zaprowadzili sami bez udziału gminy i nie są w stanie zapłacić zaległości.

Wniosek czwarty p. burmistrz potraktował jako rezolucję. We wniosku tym Klub Socjalistyczny żąda **natychmiastowego rozpoczęcia robót publicznych, zatrudnienia wszystkich bezrobotnych przez 6 dni w tygodniu, uregulowania zarobków i podjęcia kroków o dalsze kredyty na zatrudnienie bezrobotnych.** Wniosek ten, jedynie w formie rezolucji, uchwalono jednomyślnie.

Przed zakończeniem obrad tow. Klimczak zgłosił nagły wniosek w sprawie zamachu na powszechne prawo wyborcze do 6-ciu największych miast w Polsce. Wniosek ten podamy w jednym z następnych numerów.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.